

GÓRNOŚLAZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLAZAK

wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie
3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA

placi się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr.
Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 43

Katowice, środa 22-go lutego 1933 r.

Rok 32

Kramarz o Hitlerze.

Posunięcia lewicy francuskiej o zabarwieniu niebezpiecznie pacyfistycznym i bojowe przemówienia nowego kanclerza Rzeszy Hitlera, niezależnie od dyplomatycznej rezerwy ministra Benesza, wywołały żywe zaniepokojenie w pewnych przynajmniej kołach czeskich. Zaniepokojeniu temu dał wyraz na łamach gazety „Narodni Listy“ p. Kramarz, który w artykule „Daladier i Hitler“ pisze:

„We Francji i w Niemczech nastąpiły zmiany, które blisko nas dotyczą i których znaczenie powinniśmy poważnie przemyśleć. Interesuje nas przede wszystkim sposób postępowania Francuzów w Genewie na konferencji rozbrojenia w Lidze Narodów. Gdyby minister lotnictwa francuskiego Cot wniósł propozycję o stworzeniu komisji, mającej na celu rozpatrzenie kwestii o rewizji traktatów pokojowych, to byłibyśmy zmuszeni oświadczyć, że taka propozycja — nawet gdyby potem nie została urzeczywistniona — jest aktem nieprzyjemnym względem państw Małej Ententy.

„Prawda, że Czechosłowacja i Jugosławia wskutek swojej antyrosyjskiej polityki, pozostają w wyjątkowej zawisłości od Francji, lecz jednocześnie Francja powinna być zainteresowana w naszych sprawach.

„Radycaliści francuscy są w polityce międzynarodowej niebezpiecznymi pacyfistami. Byliby oni gotowi rozbroić Francję i wierzyliby przytem w swoje zasługi dla sprawy utrwalenia pokoju, byłoby tylko Niemcy pochwalili ich za to. Nie znają oni Niemiec i tego, co się tam dzieje. Za dyplomata niemieckiego Neurathem, opisującym się w Genewie, stoi Hitler i Hugenberg. Nawet londyński „Times“ podkreśla wojskowy charakter tak nazywanych drużyn robotniczych, wychowujących w swoich szeregach dziesiątki tysięcy młodych ludzi.

„Trudno jest przewidzieć, co się stanie w Niemczech pod rządami kanclerza Hitlera. Wypowiedziana przez niego walka ze złem komunistycznym wywołuje poważne wątpliwości. Niemcy związane są z Sowietami umowami wojskowymi. Czy Sowiety będą mogły pogodzić się z tem, że Hitler zadławi kadry III Międzynarodówki?”

Czy może Hitler iść tak daleko, aby narazić na szwank umowę niemiecko-sowiecką? — pyta p. Kramarz.

W każdym razie — pisze dalej — wypadki, które mają miejsce w Niemczech, są nie tylko ciekawe. Dla Europy brzemienne są one możliwością decyzji fatalnych. Gdyby między Niemcami i Związkiem sowieckim doszło do zerwania, czego pożądamy niektórzy prawicowcy niemieccy, które znalazły się obecnie u władzy, sytuacja w Europie radykalnieby się zmieniła. Warunki i przesłanki stosunków franko-niemieckich uległyby również zasadniczym zmianom. Lecz mówić o tem byłoby przedwczesne. Jedno jest tylko pewne, jeżeli nastąpi zerwanie Niemców z Sowietami, a Hitler wraz z Hugenbergiem będą mieli w swem ręku parlament niemiecki nowego składu, wówczas przyjdzie chwila, gdy pacyfiści francuscy będą zmuszeni dobrze obejrzeć się dokoła i zaprzestać dławienia swoimi pacyfistycznymi de-

Słabość Ligi Narodów ośmiela Japonię do wzniecenia nowej pożogi wojennej.

Genewa. Delegacja japońska przesała sekretarjatu generalnemu Ligi Narodów notę w sprawie sytuacji w prowincji Dżehol. W nocy tej delegacja japońska dowodzi, że Dżehol stanowi część republiki Mandżuko, która nie może znieść obecności wrogich jej wojsk. Delegacja japońska zapowiada operacje wojskowe dla przywrócenia porządku, w których wojska japońskie i mandżurskie będą współdziałały. Nota dodaje, że wojska japońskie i mandżurskie nie posuną się poza wielki mur w okolice Pekinu i Tientsinu, chyba że ruchy wojsk chińskich zmuszą je do uczynienia tego ze względów strategicznych.

Czego innego jak odroczenia nie można się było spodziewać.

Genewa. Nadzwyczajne Zgromadzenie Ligi Narodów wysłuchiło przemówienia przewodniczącego, belgijskiego

ministra spraw zagranicznych Hymanusa, który przedstawił kolejne etapy wysiłków pojednawczych w sporze chińsko-japońskim komitetu 19-u. Komitet ten musiał stwierdzić, że wyczerpał wszelkie możliwe akcje pojednawcze. Taka jest sytuacja, wobec której znajduje się Liga Narodów od 17 miesięcy, czyniąc wysiłki concyljacyjne. Z początku Rada Ligi Narodów otrzymała zapewnienie, że już rozpoczęto wycofywanie wojsk japońskich do strefy kolejowej i że będzie ono kontynuowane tak szybko, jak tylko będzie możliwe, w miarę jak bezpieczeństwo życia obywateli japońskich i ochrona ich mienia będzie zapewniona, i że Japonia spodziewa się urzeczywistnić ten zamiar w krótkim czasie. Dzisiaj trzy prowincje wschodnie są dalej okupowane, wojska japoń-

skie przekroczyły wielki mur i zaatakowały Szang-Hai-Kwang i zapowiada się zajęcie prowincji Dżehol. Po tej charakterystyce sytuacji Hymanus zapowiedział, że akcja pojednawcza będzie dopiero zakończona przez przyjęcie przez Zgromadzenie nowego raportu, ale nie kieruje on nowego apelu na rzecz akcji pojednawczej, gdyż byłoby koniecznem, aby Zgromadzeniu zostały przedstawione propozycje, któreby mogło przyjąć, albo musiałoby ono dotrzymać zapewnienie, że żadna nowa operacja nie będzie przedsięwzięta. Kończąc przemówienie, Hymanus zaznaczył, że należy unikać nawet pozoru zbyt nagłego pospiechu, (?) aby wszystkie rządy mogły przekazać swym delegacjom instrukcje, przewodniczący zaproponował, aby Zgromadzenie odroczyło dyskusję do piątku. Propozycja została przyjęta i na tem posiedzenie zamknięto.

Już się rozpoczął taniec bożka wojny.

Londyn. Drobne początkowe one-gdajsze starcie na pograniczu prowincji Dżehol koło Czaol-jang-Su przerodziło się w zacięte walki. Oddziały japońskie podjęły przeciw atakowi chińskiemu kontrofensywę. Przez całą noc trwały między przeciwnikami gwałtowne walki. O świcie połączone siły japońsko-mandżurskie, liczące 36.000 żołnierzy, rozpoczęły koncentryczny atak na miasto Kailu. Wojska japońskie ruszą dziś prawdopodobnie w stronę Pekinu, aby opłatać linię kolejową.

Chińczycy skoncentrowali w trójkącie Pekin-Czaol-jang-Nan-Ling 30.000 swych najlepszych wojsk. Chińczycy zamierzają bronić się do ostatniej kropli krwi. Szef rządu prowincjonalnego gen. Tajulan w Dżehol wygłosił w stolicy prowincji, Czenie, przemówienie, w którem oświadczył, że Dżehol nigdy nie podda się najeźdźcom japońsko-mandżurskim.

Konsystorz publiczny papieski.

Cita del Vaticano. Konsystorz publiczny odbędzie się prawdopodobnie w dniu 16 marca, po konsystorzu tajnym, którego data jest ustalona na dzień 13 marca. W celu uświetnienia konsystorza z racji Roku Świętego obrady odbędą się przypuszczalnie w bazylice św. Piotra. Nowi kardynałowie będą mianowani po konsystorzu tajnym. Wieczorem dnia 15 marca Papież odda nominatom czerwone birety, a w czasie konsystorza publicznego wręczy im kapelusze kardynalskie.

Komunikacja radiotelegraficzna Watykanu z Wiedniem.

Citta del Vaticano. W ubiegłą sobotę nastąpiło otwarcie obsługi radiotelegraficznej między Miastem Watykańskim a Wiedniem. Mgr. Montini z Sekretarjatu Stanu przekazał do Wiednia list kardynała Pacelliego z błogosławieństwem papieskim, a z Wiednia odpowiedział arcybiskup Innitzer, który za kilka dni przybędzie do Rzymu dla otrzymania biretu kardynalskiego i złożenia podziękowania Ojcu Świętemu.

Niepoważne poczynania akademickie.

Warszawa. Onegdaj przed bramą główną Uniwersytetu Warszawskiego grupa młodzieży endeckiej w liczbie około 150 osób usiłowała urządzić demonstrację w związku z wniesieniem na plenum Sejmu projektu ustawy o szkołach akademickich.

Demonstrantów rozproszyła policja, konfiskując transparenty i trumnę z dyktety.

W tym samym czasie na wyższych uczelniach pojawiły się nielegalne ulotki, podpisane przez Organiz. Niezał. Mł. Socjal. „Życie“ (komuniści). W ulotce komuniści nawołują do strajku ogólnie-akademickiego na dzień 22 bm.

Biała śmierć w górach.

Stanisławów. W kotle górskim między Pożyrzeczka a Breckutem obok schroniska P. T. T. na Zaroślaku obsunęła się wczoraj olbrzymia lawina śnieżna równocześnie z kilku stron, zasypując narciarza Henryka Garapicha. Dwaj jego towarzysze, dr. Adam Zieliński i Roman Puchalski zdołali na czas usunąć się i w ten sposób uniknęli zasypania. O wypadku dowiedziano się wkrótce w schronisku, skąd wyruszył najbliższy patrol straży granicznej. O godz. 18-ej na miejsce katastrofy przybył oficer z 35 szeregowcami i objął akcję ratunkową. Dotychczasowe poszukiwania pozostały bez skutku.

Zakopane. Wczoraj wyruszyła na poszukiwanie narciarki, która onegdaj została pogrzebana pod lawiną, liczna ekspedycja

Wczoraj obradowały władze naczelne Obozu Wielkiej Polski, które zastanawiały się nad możliwością przeprowadzenia ogólnie-akademickiego strajku. Jako ewentualny termin strajku wymieniano dzień 23 bm., jednak ostateczna decyzja nie zapadła, ponieważ wielu członków O. W. P. uległo nastrojom pesymistycznym co do powodzenia strajku ze względu na nastroje przeciwstrajkowe wśród młodzieży z wyjątkiem komunistów.

Legion Młodych postanowił w sposób zdecydowany przeciwstawić się wszelkim próbom strajku akademickiego, zarówno ze strony młodzieży komunistycznej jak i endeckiej.

ratunkowa pod kierownictwem pp. Oppenheima i przy licznych udziałach turystów i narciarzy. W zwałach lawiny znaleziono zwłoki ofiary tragicznego wypadku w dniu wczorajszym. Na zwłoki leżące w głębi 2½ mtr., natrafił przypadkowo przewodnik Rol, którego brat przed kilkoma laty padł również ofiarą lawiny. Zwłoki znaleziono zmasakrowane, z czaszką strąaskaną, lewą nogę zlamana w kostce, a prawą powyżej kolana. Śnieg na znacznej przestrzeni przesiąknięty był krwią, co wskazuje na to, że ofiara tragicznego wypadku poniosła śmierć odrazu. Zwłoki przewieziono do Kuźnic i złożono w kostnicy. Ofiara tragicznego wypadku była młodą nauczycielką gimnazjalną w Krakowie Kamila Kamenz.

prostu wygrać najpierw swoją grę w domu, a następnie dopiero przejść do dalszego ciągu. Idziemy — kończy swój artykuł autor — na spotkanie bardzo poważnych wypadków i gdyby one nas zastały nieprzygotowanymi, byłoby to grzechem względem naszego państwa“...

Te same przesłanki, jakimi kieruje się wybitny polityk czeski w swym artykule, zupełnie dobrze odnosić się mogą i do Polski. Niebezpieczeństwo, które Czesi widzą w awanturnym kanclerzu i jego polityce w równym stopniu i nam zagraża. Musimy i my być gotowymi na jego odparcie.

Pod rządami Hitlera...

Policja ma spełniać rolę bojówek. — Wojsko bierze udział w zjeździe „stalowego helmu”. — „Kultura” akademicka.

Berlin. Komisarz minister spraw wewnętrznych Prus Goering wystosował do policji wezwanie, w którym zaznaczył, że powinna ona wziąć jaknajczynniejszy udział w ochronie i popieraniu działalności ugrupowań narodowych, w szczególności formacji hitlerowskich i stahlhelmowych, nie ograniczając swej roli do interwencji w wypadkach ich atakowania. Z całą bezwzględnością policja „przeciwstawiać się natomiast winna wystąpieniom organizacji antypaństwowych. Na akty terroru komunistycznego i napady reagować należy z bronią w ręku. Za użycie

broni w tych wypadkach minister bierze na siebie odpowiedzialność. Nieprzestrzeganie tej instrukcji pociągnie za sobą ostre kary dyscyplinarne.

Berlin. W sobotę i niedzielę odbywał w Królewcu zjazd przywódców Stahlhelmu, na który przybyło 1500 delegatów z Prus Wschodnich i Gdańska. Jako goście honorowi przybyli na zjazd nadprezydent Prus wschodnich dr. Kutschner, zastępca komendanta okręgowego Reichswehry oraz liczni reprezentanci władz krajowych i oficerowie b. armji cesarskiej. W manifestacji urzędowej z okazji zjazdu wzięło udział 300

żołnierzy Reichswehry pod komendą oficerów. Mowy wygłosili przywódcy Stahlhelmu Wagner i gen. von. Lettow-Vorbeck.

Berlin. W Państw. Akademii Sztuk Pięknych obsadzili studenci hitlerowscy w czasie państwowych egzaminów lokal, w którym odbywały się egzaminy i wypędzili profesorów, a następnie ścigali ich, pobili i wyrzucili na ulicę. Byli to profesorowie Kamps, Lahs i Tappen oraz Franck. Następnie zabili studenci drzwi do atelier artystycznego profesorów gwoździami.

TELEGRAMY.

W dążeniu do ożywienia życia gospodarczego.

Warszawa. Jak donosi „Wieczór” Ministerstwo Skarbu opracowuje projekt konwersji krótkoterminowych długów bankowych i hipotecznych. Zadaniem tej konwersji ma być ożywienie, a przede wszystkim znaczne odciążenie życia ekonomicznego, tak jak to stało się przed nowym rokiem z konwersją wierzytelności długoterminowych. Mówi się o tem, że wedle opracowanego planu nastąpi znaczna obniżka oprocentowania skonwertowanych długów krótkoterminowych z 9 na 4 proc. względnie 5 i pół proc.

Jednocześnie przewidywany jest dziesięcioletni termin spłat.

Projekt ten znalazłby się na Radzie Ministrów już w najbliższych dniach.

Wiadomość ta wywołała w sferach finansowych wielkie i zrozumiałe wrażenie.

Ustawa akademicka przyjęta w Sejmie w trzecim czytaniu.

Warszawa. Wczorajsze obrady Sejmu rozpoczęły się o godz. 9.20. Wobec zakończenia rozprawy ogólnej nad projektem rządowym o szkołach akademickich przystąpiono do rozprawy szczegółowej. Do poszczególnych artykułów projektu postawiono z klubu Nar., PPS, Ch. D. i Ukraińskiego oraz koła żydowskiego zgłaszając poprawki. Przemawiali postawie: Staniszkis, Komarnicki, Somerstein, Piotrowski, Zahaikiewicz, Dubois, Winiarski, Bryła, Stroński, Trampczyński, Dąbrowski, Niedziałkowski i in. zabrał głos minister Jędrzejewicz.

Następnie ustawę przyjęto w II i III-ciem czytaniu.

Ujście truciceli eterem.

W ostatnich dniach Śl. Straż Graniczna wytopiła na terenie pow. rybnickiego trzy większe partie przemyczonego z Niemiec eteru, a mianowicie w samym Rybniku 70 litrów, w Syryni 120 litrów i w Ligocie Tworowskiej 170 litrów. Na czele szajki, która przemyciła ostatnie dwie partie eteru, stał Józef Bugla z Lubomii, którego aresztowano. Eter szmuglowany był w oryginalnych butelkach fabrycznych firmy lipskiej C. Erdman. Rewizja u aresztowanego Bugli ujawniła pozatem rachunki, z których wynika, że przemycnicy zarabiali na eterze znaczne kwoty, a ponadto dopuszczali się fałszerstwa — robiąc z 1 litra 5—7 litrów napoju zastępującego rzekomo wódkę, a w istocie powodującego silne zatrucia i wypadki zachorowań. Władze walczą energicznie z tym przemytem. W roku 1932 skonfiskowała Śl. Straż Gran. w samym powiecie rybnickim 1042 kg. eteru, a w ciągu 1½ mies. rb. skonfiskowano już 514 kg. eteru.

Król rumuński zapowiada ostrą walkę z komunizmem w kraju.

Paryż. Wybitny reporter „Le Journal” Geo London przyjęty był w Bukareszcie przez króla Karola. Na uwagę dziennikarza, że pewna część prasy przedstawiła zajścia komunistyczne w Bukareszcie jako wstęp do poważnego ruchu rewolucyjnego, stwarzającego niebezpieczeństwo dla monarchji rumuńskiej, król odpowiedział, że zdaje sobie doskonale sprawę z tego, iż ostatnie zajścia w Bukareszcie zostały przez pewne czynniki wykorzystane przeciwko niemu jako królowi i człowiekowi.

Lecz wszystkim, którzy zmiierzają do abdykacji króla, lub przewidują ją — odpowie on słowami Mac-Mahona: Jestem i zostanę.

Powołany na tron rumuński, oświadczył król Karol, pozostanę wierny przysiędze złożonej narodowi rumuńskiemu i do ostatniego tchu będę pracował nad dobrobytem Rumunii.

Powracając do ostatnich wypadków w kraju, król stwierdził, że jest to ofensywa komunistyczna zorganizowana z zagranicą. Co do tego rumuńskie władze policyjne posiadały dokładne informacje. Propaganda komunistyczna występuje pod rozmaitymi formami, ma na celu podważenie, od strony Rumunii, cywilizacji europejskiej.

Ponieważ akcja komunistyczna doznała w ostatnich tygodniach niepowodzenia, jest wielce prawdopodobne, że wyrazi się ona później nieco w innej formie, lecz działać nie przestanie.

Porządek w Rumunii musi być zachowany za wszelką cenę.

Król wyraził nadzieję, że władze rumuńskie potrafią skutecznie przeciwstawić się propagandzie komunistycznej, usuwając przywódców ruchu.

Paryż. Premier rumuński Vaida Voevod oświadczył korespondentowi „Le Journal” w związku z ostatnimi rozru-

chami w Rumunii, że garnizony ani w Bukareszcie ani w innych punktach kraju nie zostały powiększone. Zmobilizowano jedynie pewien kontyngent żandarmerji, zdemobilizowanej niedawna z powodów budżetowych. Rządowi wiadomo, że elementy, które podlegały do

trwałych zajęć w Bukareszcie, mają zamiar zorganizować podobne demonstracje w innych miastach rumuńskich np. w Grad, Czerniowcach, Temeszwarze. Władze rumuńskie wydały szereg zarządzeń, by nie dopuścić do nowych prób wywołania zamieszek.

WIELKA PRZYJEMNOŚĆ

nas ominie, gdy bez radja dzień spędzimy.

Na kopalni „Pokój” wybuchł włoski strajk.

W ubiegły poniedziałek 20 lutego br. załoga kopalni „Pokój” w Nowym Bytomiu odbyła zebranie załogowe, na którym omówiono wynik konferencji u komisarza demobilizacyjnego w związku z zamierzonym zamknięciem tej kopalni, jak i inne żywo obchodzące górników sprawy, jak wypowiadanie robotników, urlopy turnusowe itd.

Jak wiadomo, wynik konferencji u komisarza był taki, że kopalnia zgodziła się unieruchomić tylko niektóre pokłady, co jednak pociągnie za sobą zwolnienie około tysiąca robotników na ogólny stan załogi 1600 robotników. A ponadto kopalnia zastrzegła sobie prawo doboru załogi z pośród tych robotników, których ma zamiar zatrzymać w pracy. Już na konferencji u komisarza ten krok dyrekcji kopalni wywołał ostry sprzeciw ze strony sekretarzy związkowych, natomiast załoga kopalni na takie postawienie sprawy odpowiedziała włoskim strajkiem, który wybuchł w poniedziałek

popołudniu. Do strajku przystąpiła cała załoga, w liczbie 1600 robotników, którzy teren kopalni nie opuszczają ani na chwilę. Robotnicy rozlokowali się w łazniach, cehowniach, w budynkach sortowni itd., a na dół kopalni zjeżdża tylko obsługa niezbędna dla utrzymania bezpieczeństwa kopalni. Żywność robotnikom stojącym w akcji strajku włoskiego donoszą rodziny. Spokoju i bezpieczeństwa na terenie kopalni pilnują patroli, wyłonione z pośród strajkujących robotników.

Rada zakładowa kopalni w międzyczasie odbyła kilka rozmów z kierownictwem kopalni, jak dotąd, bez żadnego rezultatu.

W godzinach popołudniowych, po powrocie radców z Katowic, strajkująca załoga odbyła ponowne zebranie w cehowni; przyczem zapadła jednomyślna uchwała, że nie należy przerywać akcji strajkowej.

Książę Kandos

POWIEŚĆ.

35)

(Ciąg dalszy.)

XX.

Szyderczy półśmiech, właściwy twarzy Bernarda, nie znikł i w chwili wejścia jego do gabinetu księcia, ale dzięki wejrzeniu ostatniego, niezaprzeczona trwoga i rozpacz, widna w rysach twarzy, zaniepokoiła nawet Bernarda, czyli raczej Clermonta.

— Cóż się stało? — zapytał krótko i prawie szorstko.

— Zobacz wpierw, czy nikt nas nie podsłuchuje.

Ludwik Clermont otworzył drzwi i obejrzał się po korytarzu.

— Jesteśmy sami! — rzekł, wracając do księcia i patrząc nań z oczekiwaniami.

Młody Lapiere opuścił mnie w tej chwili — zaczął książę.

— Tak, widziałem go wychodzącego, albo właściwie wybiegającego, a zdawał się jeszcze więcej od pana wzruszonym. Można by sądzić, że ścigany był od demonów, tak szybko biegł ku bramie, nie odwróciwszy się ani razu na okna salonu muzycznego, gdzie panna de Kandos z poza firanek wyzierała i padła zemdlna w objęcia księżnej, skoro znikł jej z oczu.

— Czy wiesz, co mi powiedział? — Hm! mniej więcej... domyślał się przynajmniej — mruknął pełnomocnik.

— Odrzucił reke Anny, którą ja... słyszysz, którą ja mu ofiarowałem...

— A co panu powiedział o mnie?

— O tobie? Nic! Cóż byś ty miał

znaczyć w tej sprawie?

— Zaraz się pan dowiesz. I coś powiedział za powód wzbraniania się?

— Że honor zabrania mu dać swoje nazwisko pannie de Kandos.

— Tem gorzej dla niego — rzekł Clermont. — No i coś dalej? Cóż pana zaniepokaja? Doprawdy, wykrzywiasz

twarz jak kot podczas grzmotów.

— Milcz nędzniku! — zakrzyknął książę, zgrzytając zębami. — Czy nie

pojmujesz o co chodzi? Czy zaszedłeś tak daleko w cynizmie twoim, że nie

umiesz rozpoznać otaczających nas niebezpieczeństw?

— O jakich niebezpieczeństwach chcesz mówić?

— Młody Lapiere wie o naszej tajemnicy, lub przynajmniej wie dosyć, aby nie chciał połączyć swojego z mo-

jem nazwiskiem.

— Wie o naszej tajemnicy? — zapytał bandyta z zdumieniem i zaniepokojeniem, w wysokim stopniu, ale w najbliższej

sekundzie uderzył się w czoło i głośnym wybuchając śmiechem, upadł w fotel na

przeciwko księcia.

Książę patrzył na niego trwożliwie.

— Czyżby dostał pomieszania zmysłów? — mruknął do siebie.

— Ja? o bynajmniej, ale tobie, jak się zdaje, zaczyna się psuć w mózgu — odrzekł pełnomocnik. — Proszę cię na

wszystko, nie stój tak, i nie patrz na

mnie jak obity pies.

— Dość tych bezczelności — zawołał książę z oburzeniem. — Powiedz mi, co masz mi do powiedzenia, i jeśli mo-

żesz, wyrażaj się przyzwoicie.

— Rzecz cała jest prostem głupstwem. Gaston Lapiere jest moim synem.

— Twoim synem?

— Tak, moim zupełnie niespodziewanie od tygodnia odnalezionym synem.

W wieczór, gdy był zmuszony oddać ową fatalną wizytę Trupiej Głowie, w

powrocie moim przez dachy, wpadłem zupełnie niespodziewanie na łono me-

łasnej rodziny. Otóż cała tajemnica. Młody człowiek nazywa się zatem... (Gaston Lapiere, prawny syn, sadownie

poslubionych małżonków Ludwika i Ernestyny Lapiere, obecnie magazynierki

białych haftów przy ulicy Obercampf.

— Biedny, nieszczęsny chłopak!

— Tak, rzeczywiście, jestem przekonany, że gdyby mógł sam obierać

ojca, nie byłby z pośród innych mnie wybrał. On zarówno jak i godna moja

małżonka nie okazali najmniejszej radości przy naszym niespodzianem spotka-

niu.

— Tak, rozumiem teraz wszystko. Nie ja więc byłem...

— O nie, nie książę panie — przerwał mu pełnomocnik z szyderczą uniżonością.

— On sam tylko czuł się niegodnym

wstąpić w małżeńskie związki z ostatnią

latoroślą najstarszej rodziny kraju... nie

prawdaż, że tak zwią się książęta de

Kandos...

— Milcz, podły szyderco! — krzyknął książę głosem pełnym odrazy i gniewu, odwracając się tyłem do swego peł-

nomocnika.

— Nie żenuj się, ulżyj twemu sercu

wybuchem wściekłości, pogardy i nienawiści. Ale ani gniew, ani pogróżki, ani

szatana nienawiść nie pomogą ci do wy-

pędzenia ze swego domu Bernarda, pełno-

mocnika. Miejsce jest za bardzo dobre,

korzystne i donośne, aby Bernard miał

je opuścić dobrowolnie.

— Masz słuszość, korzystasz z

czywiście w wysokim stopniu z naszego

położenia. Nie robisz sobie skrępów, czerpiąc z kasy bez zastanowienia, aby

dogodzić nędznym i obrzydliwym chuci-

om. Kasa moja należy więcej do cie-

bie, jak do mnie... Czy Gaston wiedział

już dawniej, przed poznaniem Anny, kim

był jego ojciec?

— Tak, wiedział o tem, ale prawdo-

podobnie matka i syn myśleli, że nie ży-

ję, że zjedzony przez aligatorów, zabity

przez Indian, lub że umarł z głodu.

Kronika bieżąca

Sroda

22

lutego

Katedry św. Piotra w Antiochji.

Św. Paschazjusza biskupa.

Św. Małgorzaty, tercjarki.

Kalendarz słowiański: Wróciślaw.

Jutro czwartek, dnia 23 lutego: Św. Piotra Damjana, biskupa oraz św. Florencjusza, wyznawcy.

Wschód

Zachód

Słońca o godz. 6,43; o godz. 17,14.
Księżyc o godz. 6,10; o godz. 14,47.

Z historii śląskiej.

22 lutego. 1296. Umarł książę Henryk V wrocławski zwany Otyły. Za żonę miał Elżbietę, córkę Bolesława Pobóznego, księcia kaliskiego. Pozostawił trzech małoletnich synów, pod opieką ks. Bolka I świdnickiego, brata swego. 1634. Hrabia Jerzy Oppersdorff, namiestnik Górnych Łużyc, ożenił się powtórnie z Esterą Barbarą z domu hrabiowskiego Meggau. — 1750. Zmarła Cecylja, żona Feliksa hr. Sobka, rządcy ziem raciborskiej, córka Karola hr. Saurang. 1879. Karol Miarka, redaktor i wydawca „Katolika” był pierwszy raz wspólnie z innymi dziennikarzami na audycji u Jego Św. Leona XIII. w Rzymie.

W roku: 1583. W Opolu i okolicy była dotychczas niebywała drożyzna. Za szefel żyta płacono 3 talary. — Od 1583 do 1598 roku był Jan Reiszewicz na Raszczykach i właściciel Brzezia wyższym sędzią krajowym. — 1584. Umarł Władysław Starszy, właściciel ziem rybnickiej, dożywszy lat 82. Po nim nastąpił syn jego Władysław Młodszy Popel z Łobkowic. — 1585. Za 30 000 talarów kupił Jan Kochticki Lubliniec. — 1585. Książę Henryk XI lignicki uciekł z więzienia i schronił się do Polski. — 1587. Umarł książę Henryk XI lign. w Krakowie, gdzie był znalazł przytułek. Kilku lignician, będących w temże mieście postarało się z litości o pogrzeb. — 1587. Według sprawozdania skarbowego z tego roku pobierał Racibórz od sędziego krajowego Jana Reiszewicza rocznie 14 talarów 21 groszy podatku. — 1588. Wieś Sławiejące, oszacowana na 22 000 talar., została oddana w zastaw



Listy naszych Czytelników.

Udała zabawa.

Katowice. Zabawa, urządzona z ramienia rady rodzicielskiej przy zawodowej szkole żeńskiej Towarzystwa Polek zgromadziła w salach p. Kubosza paruset uczestników. Zapewne nie pożałowali oni swego przybycia na wspomnianą zabawę, mogli bowiem wśród nader miłej atmosfery spędzić noc na tańcach, do których przegrywała orkiestra policyjna. Ponadto komitet postarał się o liczne urozmaicenia i niespodzianki, żywo przyjmowane przez rozbawionych uczestników. O powodzeniu imprezy rady rodzicielskiej przy zawodowej szkole żeńskiej Tow. Polek świadczy najlepiej uczucie zadowolenia u wszystkich, którzy mieli możność brać udział w zabawie, nie mówiąc już o dochodzie, który przeznaczony został na kolonje letnie młodzieży żeńskiej szkoły zawodowej Tow. Polek. Należy się szczerze podziękowanie tak komitetowi, jak i gronu nauczycielskiemu szkoły z p. dyr. Zbrojową na czele za trud, położony o koło zorganizowania tak pięknej imprezy.

Podniosła uroczystość szkolna.

§ Gaszowice. W niedzielę, dnia 12 lutego byliśmy świadkami bardzo podniosłej uroczystości szkolnej, która odbyła się na sali p. Kolorzowej w Gaszowicach. Wielkie zainteresowanie, jakie miejscowa ludność okazuje dla polskiej szkoły, świadczy o tem, że sala była

przepełniona. Działwa nasza, która występowała czy to z deklamacjami, sztuką (pod p. Busiówną) i śpiewem (pod batutą naucz. p. Poloka), wywiązała się znakomicie. Bardzo podniosłe przemówienia wygłosili p. naucz. Dworaczek — na temat: „Powstanie styczniowe”, a p. kier. szk. Szymała — na temat: „Warunki, życie oraz stan oświaty Polaków na obczyźnie” oraz drugi referat z przeżyciami „Łądy i morza”. Odśpiewaniem Roty zakończono uroczystość.

Z tego miejsca dziękujemy p. kier. szk. Szymałowi za jego gorliwą pracę narodową w tut. miejscowości. Przyznać musimy, że poświęca się z całych sił dla nas i naszej dziatwy. P. kier. szk. Szymała i grono nauczycielskie, które poświęca się pracy — serdeczne Bóg zapłać! Cześć szkole polskiej w Gaszowicach!

Pozatem pominać nie możemy też zjawisko, jakie zaszło na ostatniej uroczystości. Mianowicie piętnujemy te wszystkie osoby z naszej miejscowości, które zamiast być na sali podczas uroczystości urządały hałasy przy bufecie przy kieliszku, zamiast być przykładem reszcie ludności.

Obywatel i widz.

Rezolucje poszkodowanych uchodźców.

§ Chropaczów. Związek Poszkodowanych Uchodźców Śląskich w Chropaczowie na zebraniu walnem w niedzielę, dnia 12 lutego 1933 r. przy bardzo licz-

nym udziale członków uchwalił rezolucję następującej treści: 1) Uchodźcy stwierdzają, wobec nowych dokuczliwych represyj ze strony zarządu Spółki Brackiej w sprawie świadczeń pensyjnych dla takich ludzi, którzy od szeregu lat uiszczali swoje składki do niemu. Knappschaftsvereinu, że zarządzenie Spółki Brackiej, ażeby tym biednym uchodźcom odebrać kawałek chleba i to takim ludziom, którzy wielkie ofiary złożyli na ołtarzu ojczyzny w okresie powstań śląskich i w plebiscycie, jest krzywdzącą niesprawiedliwością. Wobec tego apelujemy przede wszystkim do pana wojewody, by ten wyrok śmierci głodowej został jak najprędzej uchylony. 2) Pod względem ubezpieczenia na starość stała się nam również krzywda, a mianowicie świadczenia z tej instytucji nie są uregulowane i uchodźcy inwalidzi nie otrzymują takiej renty, z jakiej korzystają dawno tu zamieszkali. 3) Zwracamy się z gorącą prośbą do pana wojewody, by przy redukcjach uchodźcy w przyszłości nie byli pozbawiani pracy. 4) Na terenie Zw. Poszk. Uchodźców Śl. w Chropaczowie są ludzie, którzy nie korzystają z żadnej instytucji, żadnego wsparcia z funduszu dla bezrobotnych, ani z akcji państwowej i są to ludzie zasłużeni na niwie narodowej, a nie mają żadnych emerytur i znajdują się w najskrajniejszej nędzy. W imieniu tych zwracamy się z wielką prośbą, by otrzymali jakakolwiek bądź zapomogę. 5) Potępiamy robotę baronów przemysłowych, która jest wykorzystywana w celach politycznych i skierowana przeciw robotnikom polskim i państwu polskiemu.

W końcu uchwalono protest następującej treści: „Związek Poszk. Uchodźców Śl. w Chropaczowie stwierdza wobec nowych napaści Niemiec na całość granic Rzeczypospolitej Polskiej, jakie się powtarzają z okazji dojścia do władzy Hitlera, że napaści te nie wyprowadzą z równowagi uchodźców, którzy ze spokojem patrzą w jaśniejszą przyszłość, będąc gotowymi stawiać się z nią w rek, gdyby tego zaszła potrzeba w obronie całości granic Rzplitej Polskiej. Narodowi polskiemu na rubieżach zachodnich, który krwią własną okupił swoje wyzwolenie z pod jarzma pruskiej niewoli, nie zdoła wydrzeć stanu posiadania żadną moc. Dzielnie tych bronić będziemy do ostatniej kropli krwi wszyscy uchodźcy bez jakichkolwiek różnic. Włodarzowi ziemi śląskiej panu wojewodzie dr. Grażyńskiemu składamy hołd za dotychczasowe wyniki w jego pracy dla dobra ludu śląskiego.”

Przy bólach

nerwowych i głowy należy niezwłocznie zastosować tabletki Togal, które uśmierzają te bóle. Spróbujcie i przekonajcie się sami, lecz żądajcie we własnym interesie tylko tabletek Togal. Do nabycia we wszystkich aptekach. Cena zł 2,—.

Togal

Wilhelmowi bar. Oppersdorffowi za 6, później za 15 000. W roku 1604 kupił tąże majątność Jan Bogusław Zwole za 65 000 talarów.

Przysłowia.

Święty Piotr gdy się rozgrzeje
Wiosna prędko nieprzyśnieje.

Jeżeli o świętym Piotrze w lutym,
ciepło służy,

Do Wielkiejnocy zima czasy swe
przedłuż.

Rozpowszechniajcie wszędzie „Katolika”!

„Katolik” jest gazetą wszystkich stanów: robotników, rolników, rzemieślników i kupców, uczonych i prostaczków, biednych i bogatych — jednym słowem jest najpoczytniejszym i najwięcej lubianym pismem na Śląsku.

„Katolik” stroni od wszelkiej zaciekłości partyjnej i odwraca się od demagogii stanowej i klasowej.

„Katolik” jest doradcą starszego pokolenia, a przewodnikiem pokolenia młodszego, stojąc w żywym kontakcie z organizacjami i stowarzyszeniami młodzieży polskiej, o których życiu i działalności podaje sprawozdania.

„Katolik” zawiera w każdym numerze specjalny dodatek, m. in. dla dzieci, młodzieży i niewiast, dla rolników, ogrodników, pszczelarzy, hodowców dro-

biu i inwalidów, wreszcie dodatki treści humorystycznej, historycznej i pouczającej oraz dodatek dla zdrowych i chorych. W każdym z tych dodatków znajdzie czytelnik szereg artykułów ciekawych i rad cennych, dostosowanych do wymogów ludu i obecnego przesilenia a cieszących się ogólnym uznaniem.

„Katolik” posiada biura porady prawnej w Katowicach, Mikołowie, Pszczynie, Rybniku i Radzionkowie, w których każdy czytelnik znajdzie bezpłatnie informacje w wątpliwych sprawach podatkowych, mieszkaniowych, służbowych, ubezpieczeniowych i wielu innych. Tysiące korzystają z usług biur porady prawnej, oszczędzając przytem sporo pieniędzy, wydawanych nieraz niepotrzebnie na różnych pisarzy pokątnych.

„Katolik” drukuje nadto szereg oświadczeń, odnoszących się do zdarzeń i wypadków w kraju i zagranicą.

„Katolik” daje swym czytelnikom bardzo śliczne, ciekawe powieści, odpowiednio dla młodych i starszych.

„Katolik” wobec tego wszystkiego zastrzeguje na poparcie. W każdym domu powinien być „Katolik”, jedyna popularna gazeta dla wszystkich. Wszyscy winni się zająć rozpowszechnianiem gazety naszej. Przedpłatę przyjmują listowo, urzędy pocztowe i nasi pp. agenci.

— Międzynarodowe roboty publiczne. Dowiadujemy się, że utworzony w roku zeszłym w Paryżu Syndicat europeen d'Entreprises, którego celem jest zrealizo-

wanie robót publicznych, uchwalonych przez Ligę Narodów, zwrócił się z początkiem br. do czynników rządowych i niektórych organizacji technicznych z prośbą o podanie mu szczegółowych danych, dotyczących tych robót w Polsce. Jak wiadomo Komitet Robót Publ. przy Lidze Narodów uchwalił w roku zeszłym, o ile chodzi o Polskę: 1. rozszerzenie sieci wodociągowej i kanalizacyjnej w Warszawie kosztem 37.000.000 fr. szw., 2. rozwinięcie dalekobieżnej sieci telefonicznej kosztem 78.000.000 fr. szw., 3. projekt elektryfikacji kosztem 166.000.000 fr. szw., 4. projekt gazyfikacji zagłębia węglow. kosztem 29.500.000 fr. szw.

— Ilość zapalek podana będzie na pudełkach. Jak się dowiadujemy, w końcu lutego maja być wypuszczone na rynek wewnętrzny zapalki z etykietą, na której uwidoczniła będzie ilość zapalek. Cena zapalek w całej Polsce wynosi 10 groszy za pudełko, zaś za paczkę, zawierającą 10 pudełek — 95 groszy.

— Można przyjmować wycofane z obiegu monety. Z powodu nieporozumień wynikających często między właścicielami sklepów i klientelą na tle przyjmowania wycofanych z obiegu monet i banknotów, przypominamy, że wycofane 2-złotówki dużego formatu i 1-złotówki starego typu, wymieniane będą przez wszystkie oddziały Banku Polskiego przez dwa lata, a więc do 31 stycznia 1935 r. Natomiast wycofane z obiegu banknoty 10-złotowe wymieniane be-

da przez oddziały Banku tylko do dnia 31 grudnia rb.

Województwo śląskie.

* Powrót delegacji „Zespołu Pracy”, która podejmowała interwencję w Warszawie. Dnia 20 lutego powróciła z Warszawy delegacja Zespołu Pracy, która interwenjowała w związku z obecnym zamachem przemysłowców na płace górnicze. Delegacja przyjęta była przez min. Hubickiego i inż. Klotta. Po zreferowaniu obecnej sytuacji i wskazaniu, że zamierzona przez przemysłowców obniżka płac nie jest niczem umotywowana — delegacja apelowała do ministra, aby nie dopuścił do obniżki. Przedstawiciele rządu podkreślili, że bezwarunkowo są przeciwni redukcji płac.

* Ze zjazdu Związku Śląskich Kół Śpiewaczych w Katowicach. W ub. niedzielę odbył się przy licznych udziałach delegatów zjazd okręgu katowickiego Zw. Śl. Kół Śpiewaczych. Przewodnictwo zjazdu objął przedstawiciel głównego zarządu p. Janicki. Przystąpiono do sprawozdań z rocznej działalności. Ze sprawozdania wynikało, że okręg katowicki liczy 24 koła śpiewacze, z tego 13 mieszanych a 11 męskich. Okręg liczy 2.575 członków. Dochody kół okręgu wynosiły w roku sprawozdawczym 43.345,04 zł., rozchody zaś 36.155,44 zł. Wartość majątku kół wynosi 41.534,72 zł. Uzupełniono zarząd nowymi członkami przez wybranie p. Kaczury z chó-

ru kolejowego wiceprezesem, p. Dawida z „Ogniwa“ sekretarzem, a p. Nieszpor-ka z „Lutni“ w Zaleskiej Haldzie ławni-kiem. Do komisji rewizyjnej weszli pp. Teodor Szmidt, Teodor Murek i Paweł Podkładnik. Zjazd kół okręgu z popisa- mi uchwalono urządzić 18. czerwca br. w parku „Kościszki“.

*** Sowiety poczyniły w przemyśle śląskim zamówienia na milion dolarów.** W wyniku przeprowadzonych w osta-tnich dniach w Moskwie rozmów po-między delegacją polskich przemysłow-ców a sowieckimi trustami metalur-gicznymi powiększone zostało zamówie-nie hutnicze Sowietów dla przemysłu górnośląskiego z 7 milj. zł. do wysoko-ści 1 milj. dolarów.

*** Przed wprowadzeniem „pociągów popularnych“.** Dla uprzywilejowania prze-jazdów osobom, chcącym się udać do miejsc wycieczkowych na niedzielę lub święta ministerstwo komunikacji upo-ważniło tutejszą dyрекcję do uruchomie-nia specjalnych pociągów popularnych o niższej opłacie przejazdowej. W celu omówienia bliższych szczegółów uru-chomienia takich pociągów od stacji tu-tejszego okręgu, odbędzie się w środę, dnia 22 lutego 1933 r. o godzinie 18.15 w sali konferencyjnej tutejszej D. O. K. P. konferencja porozumiewawcza.

*** Kolejowe zniżki taryfy przewozowej.** Na międzyministerjalnej konferencji ta-ryfowej, która odbyła się ostatnio w mi-nisterstwie komunikacji, uchwalono — jak się dowiaduje Agencja „Iskra“ — przyzna-nie dalszych zniżek taryfowych niektórym artykułom.

W myśl tej uchwały przy przesyłkach zwyczajnych i pośpiesznych śledzi wedzo-nych oraz szprotów zniżka taryfy przewo-zowej będzie wynosiła 10 proc. Przewóz wyrobów stolarskich przy eksporcie drogą lądową uzyskał zniżkę blisko 20-procento-wą. Taryfa na przewóz używanych ma-szyn rolniczych, adresowanych do rolni-ków obniżona została o 15 proc., a dla od-padków betonowych o 30 proc. Transporty pszenicy do młynów w Wilnie i Nowowi-lejce do odległości ponad 360 km. — będą korzystały ze zniżki 5 proc. Wreszcie ta-ryfa na przewóz litoponów, t. zn. pewnego rodzaju farby, obniżona została o 15 proc.

*** Katechetyczny kurs dla nauczycieli.** 20 b. m. rozpoczęła się w Katowicach urządzona przez Województwo Śląskie pod przewodnictwem diecezjalnego wi-zytatora nauki religii ks. prałata Milika, seria bezpłatnych kursów katechetycz-no-metodycznych dla nauczycieli świe-ckich. Kursy te odbędą się kolejno w ośmiu miastach Górnego Śląska, miano-wicie: w Katowicach, w Król. Hucie, w Mysłowicach, w Rybniku, w Tarn. Gó-rach, w Lublińcu, w Pszczynie, w Miko-łowie i ew. w Żorach.

W otwarciu kursu katowickiego wziął udział J. E. ks. biskup St. Adam-ski, wygłaszając przemówienie okolicz-nościowe. W imieniu P. Wojewody ślą-skiego przemówił nacelnik Wydziału Ośw. Publ. p. dr. Miedniak. Uczestników było przeszło 80. Kurs, który odbywa się w auli Polskiej Szkoły Wydziałowej, obejmuje wykłady teoretyczne i prak-tyczne, wygłaszane przez cały tydzień w godzinach popołudniowych przez wy-bitnych prelegentów. Wczoraj rozpo-czął się kurs król.-hucki w sali gimna-stycznej szkoły XIV, a w czwartek my-słowicki w auli Seminarjum męskiego. Zgłoszenia przymują w dalszym ciągu inspektoraty szkolne oraz wizytator die-ccezjalny ks. prałat Milik, w Kurji Bisku-piej, ul. Marsz. Piłsudskiego 20.

Z Katowickiego

Dziś pierwszy wykład Związku Obrony Kresów Zachodnich.

Katowice. Dziś w środę 22 bm. o go-dzinie 8 wieczorem rozpoczyna się w Katowicach w audytorjum Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych przy ul. Krasińskiego, cykl wykładów Związku Obrony Kresów Zachodnich, poświęconych sprawom wzajemnego stosunku Polski i Niemiec. Wykład inauguracyjny wygłosi p. Jan Dębski z Warszawy na temat: „Polityka między-narodowa Niemiec współczesnych“. — Wstęp wolny. Prosimy o jaknajliczniej-szy udział.

Wypłata świadczeń inwalidom z kop. „Ferdynand“.

Katowice. Wypłata świadczeń pen-syjnych dla inwalidów, wdów i sierót

Walka ze szkodnikami i chorobami roślin ogrodowych.

W myśl ust. o Śl. Izbie Rolniczej z d. 24 czerwca 1925 r. (Dz. U. Śl. nr. 10 z d. 13 sierpnia 1925 r.), przypomina Śląska Izba Rolnicza wszystkim właścicielom sadów, ogrodów, zadrzewień i pól cale-go województwa śląskiego o ustawo-wym obowiązku czyszczenia drzew i krzaków, bielenia pni i konarów mlekiem wapiennym, zwalczaniu mszycy welni-stej (krwistej) i wszystkich innych szko-dników, oraz zastosowaniu innych odpo-wiednich środków, przeciwdziałających chorobom i szkodnikom drzew.

Dla wojew. śląskiego obowiązują w obu powiatach cieszyńskiej części: 1) u-stawa z dnia 30 kwietnia 1870 r., 2) u-stawa z dnia 2 lipca 1909 r., 3) rozpo-rządzenie Śląskiego Rządu Krajowego z dnia 21 lutego 1892 r. i 4) ustawa lasowa z dnia 3 grudnia 1852 r.

W górnośląskich powiatach obowią-zują: 1) rozporządzenie policyjne z dnia 15 lipca 1890 r., 2) rozporządzenie poli-cyjne z dnia 23 lipca 1924 r., 3) ustawa z dnia 22 lutego 1888 r. w brzmieniu usta-wy z dnia 30 maja 1908 r., 4) ustawa o administracji policyjnej z dnia 3 marca 1850 r., 5) ustawa policyjna o polach i la-sach z dnia 1 kwietnia 1886 r. i 6) usta-wa o ogólnej administracji krajowej z d. 31 lipca 1863 r.

Wspólny front robotniczy krystalizuje się.

W związku z nowym zamachem pracodawców na płace robotnicze w ko-palniach węgla i kruszcu — pomiędzy organizacjami zawodowymi górników prowadzone są rozmowy na temat ewen-tualnego utworzenia jednolitego frontu dla odparcia zamachu.

Związek Górników ZZZ. stanowisko swe w sprawie jednolitego frontu okre-slił jasno w piśmie skierowanem do Cen-tralnego Związku Górników (klasowe-go) i do Zespołu Pracy, które wydruko-waliśmy w numerze naszej gazety z dnia 17 lutego. Centr. Zw. Górników udzielił ZZZ. odpowiedzi, że skłonny jest do prowadzenia rozmów na powyższy temat, natomiast Zespół Pracy dotąd od-powiedzi na piśmie nie udzielił.

Natomiast w dniu wczorajszym od-

Dla obu części woj. śląskiego obo-wiązuje rozporządzenie wojewody ślą-skiego z dnia 25 grudnia 1927 r.

Opieszali podlegają w myśl odnośnych ustaw surowym karom. Prócz tego mo-gą władze zarządzić przymusowe zwal-czanie na koszt opieszalych.

Wzywając wszystkich właścicieli, użytkowników, dzierżawców i zarządców sadów, ogrodów, parków, drzew przy-drożnych, zagajen, lasów i pól do bez-zwłocznego niszczenia porostów, mchów jaiek poczwerek, gąsienic, mszyc oraz wszelkich innych szkodników sadowni-cwa, ogrodnictwa, rolnictwa, leśnictwa i pokrewnych zawodów produkcji rolnej, kładzie Śląska Izba Rolnicza — śladem innych lat — szczególny nacisk na bez-względne zwalczanie mszycy welni-stej (krwistej), grożąc jej zupełnem zniszcze-niem jabłoni na Śląsku, z kuprówką rud-nicą, oraz na walkę z kilką czyli przepu-kliną kapusty i pokrewnych roślin, unie-możliwiająca rozbudowę warzywnictwa śląskiego.

Zgłoszenia o pojawieniu się szkodni-ków i chorób roślinnych należy nadsy-lać do Śląskiej Stacji Ochrony Roślin w Cieszyźnie, lub do miejscowych władz policyjnych.

były się wspólne obrady Zespołu Pracy i Centralnego Związku Górników, na których zapadła uchwała odbycia w nie-dziele 26 lutego kongresu wszystkich radców załogowych kopalń śląskich i za-proszenia do udziału w kongresie przed-stawicieli Związku Górników ZZZ. Kon-gres ma poprzedzić odbycie w sobotę 23 lutego wspólnej konferencji przedstawi-cieli zawodowych związków górniczych dla ustalenia taktyki postępowania.

Oficjalnego zaproszenia na kongres i konferencję Związek Górników ZZZ. dotychczas nie otrzymał.

Również Związek Pracodawców — jak dotąd — nie zawiadomił związku gór-nicze o terminie wstępnych rozmów, w związku z wypowiedzeniem umowy za-robkowej.

Spółki Brackiej z kopalni „Ferdynand“ odbędzie się dnia 24. lutego br. na ko-palni.

Zatrudnianie bezrobotnych przy budo-wie i naprawie dróg.

Katowice. W czasie od 1. kwietnia do 31. grudnia 1932 r. przepracowali bez robotni, stawieni przez Urząd Pośred-nictwa Pracy Urzędowi Drogowemu o-gółem 41.628 dniówek. Przeciętnie za-trudniono dziennie 160 bezrobotnych przy utrzymaniu sieci drogowej oraz 130 bezrobotnych przy robotach inwesty-cyjnych. Oprócz tego zatrudniano na lotnisku przez L. O. P. P. bezrobotnych, którzy przepracowali 6324 dniówek i w zarządzie ogrodów miejskich 2076 dni-ówek.

Walny zjazd delegatów kół mandolinow.

Katowice. W dniu 5 marca rb. o go-dzinie 9 odbędzie się walny zjazd dele-gatów Związku Polskich Towarzystw Mandolinowych wojew. śląskiego w Katowicach (sala p. Nalepy, ul. Kościu-szki). Na program zjazdu złoży się: za-gajenie i powitanie obecnych przez pre-za związku prof. Sachsego, występ orkiestry mandolinowej, wybór prezy-djum zjazdu, wybór komisji matki, spra-wozdanie członków zarządu, udzielenie absolutorjum ustępującemu zarządowi, wybór nowego zarządu, sprawa statutu, plan pracy i budżet na rok 1933-34, wnio-ski i wolne głosy. Dla dojeżdżających z daleka jest sposobność wysłuchania Mszy św. w kościele garnizonowym przy placu Andrzeja o godz. 8.30.

Osadzenie włamywaczy za kratkami.

Katowice. W toku dochodzeń w sprawie włamania do składu aptecznego Klemana w Zawodziu w ostatnich dniach stycznia br. ustalono, iż spraw-cami tego włamania są Teofil Frysztak-i z Zależa i Wiktor Oblong z Zawodzia. Ponadto udowodniono Oblongowi wla-manie do kościoła parafialnego w Bogu-cicach. — Ponadto w sprawie włamania

do firmy Wolbrun przy ul. Zamkowej u-stalono, iż sprawcą tego włamania jest Eryk Czech z Katowic, u którego znale-ziono 2 rewolwery, skradzione na szko-dę wspomnianej firmy. Ponadto Czech silnie podejrzany jest o włamanie do biur adwokata dr. Dąbrowskiego i ad-wokata Michejdy w Katowicach, przy współudziale Ottona Czecha, Henryka Hausdorfa i Ryszarda Vogla z Katowic, oraz Rudzkiego z Bogucic. Włamywa-czy odstawiono do władz sądowych ce-llem ukarania.

Kary na paszkwilowe i kalumnijatorskie gazety.

Katowice. Dnia 5 maja ub. r. „Kat-owitzer Zeitung“ umieścił perfidny ar-tykuł, szkalujący postępowanie władz polskich wobec mniejszości w Polsce. Sąd skazał p. Oestreicha na 500 zł grzywny oraz na 50 dni aresztu.

Swego czasu ukazał się w „Polonii“ artykuł p. t. „Sanacyjne poprawki histo-ryczne“, w którym autor napadł na zna-nego dziennikarza Augura, ostatnio ko-respondenta „I. K. C.“, zarzucając mu, iż zagranicą w tendencyjnym świetle przedstawia osobę Marszałka Piłsud-skiego i szereg historycznych wypad-ków. Sąd skazał p. Augustyna Pustel-nika, red. odp. „Polonii“ na 3 miesiące więzienia bez zamiany na grzywnę.

Wczoraj odpowiadał również przed sądem redaktor odp. „Volkswille“ p. Reinhardt Mai, który za tendencyjne sprawozdanie z procesu „Oswagu“ oraz za atak na Polskę, w związku z gdań-skimi sprawami skazany został na 2 ty-godnie więzienia i 250 zł grzywny, a ponadto na 1 tydzień więzienia i 300 zł grzywny oraz dodatkowo na 200 zł grzywny z zamianą na 40 dni aresztu.

Za złośliwy atak na Śląską Straż Graniczną, umieszczony swego czasu w „7 Groszach“, skazany został wczoraj

Niedyskretne pytanie.

Pragniemy zwrócić się do sądów instytucyj i urzędów państwowych, komunalnych, przed-siebiorstw itp. z niedyskretnym może pytaniem: czy zastanowili się nad celowością wywieszania setek emalowanych czy innych tabliczek za-braniających palenia tytoniu.

Innym razem i wobec innych osób niezwa-zanych sprawą dochodowości skarbowej udo-wodnimy, że procent palących jest tak przytła-czająco duży, że zakazy palenia są dzisiaj wo-góle nieusprawiedliwionem gnębieniem ludzi.

W tej chwili idzie nam o szefów instytucyj rządowych, w szczególności urzędów skarbo-wych i banków. Jasne jest chyba, że przecie-tny pracujący człowiek (nie przemysłowiec lub bogatszy przedsiębiorca handlowy) największy podatek na rzecz skarbu płaci przez palenie papierosów, które obciążone są 50%-ową opłatą monopolową) nie mówiąc już o zarobku fabry-kacyjnym, z którego utrzymują się tysiące ro-botników i urzędników oraz szereg przemy-słów.

Czy wytrzymuje logikę fakt, że człowiekowi opłacającemu dajmy na to, w urzędzie skarbo-wym patent lub jakiś podatek, zabrania się pa-lenia w gmachu tegoż urzędu papierosa, dzięki któremu interesant „puszcza z dymem“ na rzecz skarbu więcej niż połowę papierosa?

Niechby sobie o swoiście pojmaną higienę dbały stowarzyszenia abstynenckie, lecz nie ci, których to zadaniem jest wydobycie od spo-łeczeństwa maksimum opłat bezpośrednich i po-srednich na rzecz państwa. Wprowadzanie za-kazu palenia w takich instytucjach wydaje nam się grubym nieporozumieniem.

Jeszcze drobna uwaga: sadzimy, że porządny wentylator (jeśli już o to idzie) kosztuje jedno-rzeczowo nie wiele więcej od dziesiątków tabli-czek emalowanych, a w każdym razie nie tyle kosztuje, by sobie urzędy na to pozwolić nie mogły.

M. C.

redaktor odpowiedzialny tego pisma, p. Stan. Nogaj na tydzień aresztu i 100 zł grzywny.

Kradzież pieniędzy.

Katowice. W hali dworca osob. III. kl. w Katowicach skradziono woźnemu kantoru wymiany pieniędzy Edwardo-wi Hallerowi z Siemianowic 250 RMn., podjętych w tym dniu w Międzynarodo-wym Banku w Katowicach.

Nagła śmierć.

Katowice. Zaniemógł nagle w bramie domu przy ul. Pocztowej 6, 60-letni funkcion. kol. Antoni Aksamski, zam. przy ul. Plebiscytowej 22. Wezwano niezwłocznie pomocy lekarskiej, która jednak okazała się bezskuteczną, gdyż Aksamski przed przybyciem lekarza zmarł wskutek krwotoku płuc. Zwłoki odstawiono do kostnicy szpitala miej-skiego w Katowicach.

Włec bezrobotnych.

Bogucice. Zamknięcie kopalni „Fer-dynand“ nie przestaje interesować opi-nii publicznej. Unieruchomienie kopalni miało być tylko przejściowe a tymcza-sem przemysłowcy bynajmniej nie no-szą się z zamiarem przyjęcia robotników do pracy. Sprawa ta była tematem ob-rad na wielkim wiecu bezrobotnych w Bogucicach, gdzie omawiano szczegó-lowo zabiegi specjalnego komitetu bezro-botnych, który domaga się uruchomie-nia kopalni Ferdynand. Wszelkie te za-biegi zostały narazie bez rezultatu. Bez-robotni domagali się następnie otwarcia w Bogucicach kuchni, gdyż dotychczas muszą po „wasserzupke“ biegać co-dzień aż do kuchni przy kościele św. Piotra i Pawła w Katowicach. W ten sposób bezrobotni więcej butów podra, aniżeli wart jest obiad. W końcu zebra-ni przyjęli rezolucję, domagającą się przyjęcia do pracy na kopalni „Ferdy-nand“ 800 osób, zgodnie z przyrzecze-niem komisarza Seroki. Włec miał prze-bieg spokojny. (k)

Plaga szczurów.

Siemianowice. W mieście rozszerzy-ły się nadmiernie szczury tak, że stały się istną plagą obywateli. W domu przy ul. Bytomskiej 44, szczury rzuciły się w nocy na śpiące dziecko. 8-letni chło-piec ugrzyziony został w gardło tak, że z bólu krzyczał. Miarodajne czynniki i właściciele domów winni zająć się czem prędzej wytepieniem tej plagi szcza-rzej. (k)

Kradzież mieszkaniowa.

Szopienice. W nocy na 17 bm. wla-mano się do mieszkania Marii Jarosław-skiej (ul. Kilińskiego 1) i skradziono 5 par białych firanek, 2 niebieskie portje-ry, 2 kapy na łóżka i obrus na stół kolo-ru zielonego, 3 białe serwety, 4 prze-ścieradła, ceratę do nakrycia stołu i na-rzutkę gobelinową, oraz większą ilość bielizny damskiej i męskiej, łącznej war-tości około 1500 zł. (k)

Z Król. Huty

Z ławy oskarżonych.

Wczoraj przed Wydz. Pozam. S. O. w Król. Hucie odpowiadał notoryczny złodziej **Maksymilian Psiuk**, który ma na sumieniu dziesiątki włamań. Sąd skazał go, jako niepoprawnego złodzieja na 14 miesięcy więzienia. Jednocześnie odpowiadali wraz z Psiukiem trzej paserzy, którzy stale kupowali od niego kradzione rzeczy. Sąd skazał paserów każdego na 3 tygodnie aresztu. (kr)

Z Świętochłowickiego

Krzesłem na policjanta.

Lągiewniki. W nocy na 20 bm. w czasie zabawy tanecznej na Kolonji Hubertusa na sali Edmunda Kalety niejaki Antoni Machnik ze Zgorzelca bez wszelkiej przyczyny wszczął kłótnię z uczestnikami zabawy. Wezwany przez funkcję pol. do uspokojenia się, opuśczenia sali i udania się do domu, nie usłuchał, lecz krzesłem uderzył funkcjon. w głowę, a następnie rzucił w niego szklanką od piwa i okaleczył go w twarz. W obronie własnej funkcję pol. użył pałki gum., skutkiem czego Machnik opuścił salę i zbiegł w kierunku Zgorzelca. (s)

Włamanie do mieszkania.

Lipiny. Nieznani dotychczas sprawcy włamali się do mieszkania Ruty Michalikówny przy ul. Bytomskiej 5 i skradli 150 RMn., 2 srebrne zegarki męskie, 3 obrączki ślubne, broszkę i 3 naszyjniki, łącznej wartości około 400 zł., poczem zbiegli w niewiadomym kierunku. (s)

Z Pszczyńskiego

Mikołowska papiernia planuje zwolnienia

Wczoraj u Komisarza demobilizacyjnego w Katowicach odbyła się konferencja w sprawie wniosku redukcyjnego fabryki papieru Ditrich w Mikołowie. Konferencję przewodniczył inż. Seroka. Fabryka zatrudniała dotąd 93 robotników, chce umniejszyć załogę o 53 robotników. Na wniosek sekretarza Zw. Metalowców ZZZ. p. Bajdura, Komisarz odroczył konferencję do czasu zbadania sprawy na miejscu. (P)

Ciężko opłaca swe bandyckie rzemiosło.

Onegdaj policja w Mikołowie zaareztowała w Łaziskach Górnych trzech notorycznych kryminalistów, zuchwanych bandytów, zbrodniarzy, którzy z bronią w ręku dokonali szeregu napadów. Zaareztowanymi są: **Adolf Ogórek, Jan Obara i Franciszek Kromka.**

Udowodniono im szereg napadów, a m. in. w nocy 15 na 16 stycznia b. r. pod Gostynią napadli na jadącego na rowerze robotnika Franciszka Liszke, który na ich widok począł uciekać. Bandyty strzelili do niego z rewolweru, dogonili go, jeden uderzył go łaską w głowę tak silnie, iż Liszka zalany krwią padł na ziemię. Bandyty zabrali mu portfel i 15 zł i uciekli. Ponadto dokonali oni i kilku innych napadów.

Bandytów odstawiono narazie do więzienia przy Sądzie Grodzkim, dokąd wyjechał wczoraj celem przesłuchania ich i przeprowadzenia śledztwa dr. Marjan Strzelczyk, sędzia śledczy S. O. w Katowicach. Bandytom grozi sąd doraźny. Policji mikołowskiej należy się uznanie za zlikwidowanie groźnej szajki.

Z Rybnickiego

Kongres związku górników.

Rybnik. Równocześnie z kongresem w Katowicach odbył się kongres związku górników ZZZ. w Rybniku. Na kongresie tym przewodniczył poseł Piechocek, który wygłosił obszerny referat o położeniu w górnictwie i stwierdził, że górnicy bezwzględnie nie zgodzą się na żadną obniżkę płac. Poza posłem Piechockiem przemawiali jeszcze inni mówcy, wskazując również na konieczność utworzenia jednolitego frontu robotniczego w obecnym zatargu o płace. Po referatach przyjęto rezolucję identyczną z tą jaką uchwalono w Katowicach.

Tragiczna śmierć dziecka.

Rybnik. W ubiegły piątek o godzinie 8.30 od rozpalonego żelaznego pieca kuchennego zapaliło się ubranie na 14-miesięcznym dziecku Stanisławie Zieleźnym w Paruszowcu. Nieszczęśliwe dziecko odniosło na całym ciele tak silne poparzenia, że tego samego dnia zmarło.

Z Cieszyńskiego.

Pomnik ku czci śp. por. Żwirki i Wigury.

Cieszyn. W dniu 25 lutego odbędzie się w ratuszu m. Mor. Ostrawy wspólne posiedzenie komitetu budowy pomnika ku czci ś. p. por. Żwirki i Wigury, który ma stanąć na miejscu katastrofy lotników polskich w Cierlicku. W posiedzeniu weźmie udział prof. arch. Raszka z Krakowa oraz prof. Pelikan z Ołomuńca i burmistrz miasta Mor. Ostrawy poseł Prokiesz. Na posiedzeniu tem zapadnie ostateczna uchwała w kierunku zatwierdzenia projektu budowy oraz miejsca postawienia pomnika ku czci bohaterów lotnictwa polskiego. W posiedzeniu ma wziąć pozatem udział konsul R. P. p. dr. Ripa oraz przedstawiciel czst. aeroklubu z Brna. (c)

Wołanie o przywrócenie instruktora ogrodniczego.

Cieszyn. Przebogaty i urozmaicony teren Śląska Cieszyńskiego daje wyborne wystawy pod sady różnego gatunku drzew owocowych. To też propaganda stworzona przez T. O. P. w Cieszynie, była i jest celowa i znajduje chętnie posłuch u wszystkich miłośników drzew owocowych. Widzimy, że sady owocowe nowe powstały i powstają jak grzyby po deszczu. Pomocą im służyło T. O. P., oraz Śląska Izba Rolnicza w Katowicach, które to instytucje dawały przez trzy lata pomoc dobrą chociaż niewystarczającą, przez udzielanie subwencji, oraz przydzielanie instruktora do wykonywania robót fachowych i udzielenia porady. Nagle wszystka pomoc ustała. Rozumiemy zamknięcie subwencji, ale odebranie nam instruktora ogrodnika to jest niezrozumiałe. Przecież nie wystarczyło tylko posadzić młode sady, lecz trzeba je dalej umiejętnie prowadzić, żeby społeczeństwo miało z nich pożytek. Nie każdy z nas może być tak wyszkolonym ogrodnikiem czy sadownikiem, by znał dokładnie np. szkodniki, życie roślin, potrzeby nawożenia, pielęgnowanie i t. d. Wobec tego zwracamy się z prośbą do naszych władz samorządowych o przywrócenie nam naszego instruktora ogrodniczego, gdyż bez niego ani Śl. Izba Rolnicza ani Tow. Ogrod.-Pszczel. nie potrafią w porę zapobiec niedomaganiom sadowników i uchronić ich od szkód, jakie w następstwie nas i cały kraj spotkają. A przystępowaliśmy często z wielkimi ofiarami i z wiarą w pomoc naszych władz do towarzystwa dla zakładania sadów, z nadzieją, że nasz Śląsk stanie się w niedługim czasie rajem sadownictwa. Spodziewamy się, że miarodajne czynniki, które razem z nami dzieliły wiarę w lepszą przyszłość i dziś nas nie opuszczą. **Sadownicy.**

Przyjaciele emulsi

Jest Emulsja Tranowa Scotta. Świadczy o tem wielka ilość podziękowań wielu matek. Emulsja Tranowa Scotta bowiem jest środkiem wzmacniającym dla dzieci, a szczególnie w pierwszym okresie rozwoju. Emulsja Tranowa Scotta zawiera tak potrzebne dla organizmu dziecięcego witaminy A i D, w naturalnej postaci i dlatego przewyższa wszelkie sztuczne preparaty witaminowe. Emulsja Tranowa Scotta jest lekkostrawna i o przyjemnym smaku. Ostatnio ceny na Emulsję Tranową Scotta obniżone zostały o około 40%. Normalna flaszką kosztuje obecnie zł. 3.—, duża podwójna zł. 4.50.

Z balu reprezentacyjnego Związku Rezerwistów.

Cieszyn. W dniu 11 lutego br. odbył się bal reprezentacyjny, tut. Związku Rezerwistów, przy niespotykanym tłumnym udziale szerokiej warstw. społeczeństwa. — Śmiało rzec można, że była to jedna z najpiękniejszych i najbardziej udanych zabaw bieżącego karnawału. Dekoracja sali balowej przedstawiała jedno morze światła i zieleń. Ustawiały się piękne mundury członków tut. Związku Rezerwistów, na tle mundurów oficerów tut. pułku oraz delegacji Związku Powstańców Śląskich i innych pokrewnych organizacji. Bal rozpoczął się tradycyjnym polonezem pod mistrzowskim kierownictwem tanc. mistrza członka Kiebla, przy udziale 40 par. Polonez otwierał starosta cieszyński p. Kutzner. Bal urozmaicony był licznymi niespodziankami, i w miłym a serdecznym nastroju przeciągnął się aż do samego ranka. Zarząd Związku Rezerwistów R. P. Koło w Cieszynie tą

drogą składa serdeczne podziękowanie za udział w naszym balu reprezentacyjnym, tym wszystkim, którzy zaszczytili swą obecnością nasz bal, a przede wszystkim: Panu staroście Kutznierowi wicestaroście Zagórze, posłowi Halafarowi, posłowi Satarze, p. dyr. Dabce, dyr. Senkowskiemu, komisarzowi Krzyżowski, Korpusowi Oficerskiemu 4 p. s. p. pułkownikowi Chlebusowi i innym oraz wszystkim delegacjom pokrewnych związków i organizacji.

Dwie sensacyjne rozprawy sądowe.

Cieszyn. Przed tut. sądem okręgowym odbędzie się w miesiącu maju dwie sensacyjne rozprawy sądowe. Pierwsza — w znanej aferze oszukańczej Goldfadena, druga zaś przeciw dwu sprawcom napadu na kasę stacyjną w czeskim Cieszynie a m. Tennenbaumowi i Mechlowi, którzy pozostali na polskiej stronie i tu odpowiadać będą za sfingowany napad na kasę stacyjną w czeskim Cieszynie. Z kasy tej skradziono w dniu 30 kwietnia 1932 r. przeszło 1 milion koron czeskich. (c)

Banda kasiarzy przed sądem.

Przed sądem okręgowym w Cieszynie odpowiadało w środę kilku włamywaczy, którzy w zeszłym roku dokonali włamań kasowego do firmy Karol Korn S. A. w Bielsku oraz do sklepu jubilerskiego Christa i sklepu radiowego Kartera w Bielsku. Przewodniczył prezes p. dr. Karwowski. Jako główny sprawca stanął warszawski kasiarz St. Mielczarek, który, jak wykazuje kartoteka był kilkakrotnie karany. Wspólnicy jego Józef oraz Emil Remblesa, z Babic obok Białej, odpowiadali również za ten czyn. Po udowodnieniu im kradzieży kasowej, dokonanej w dniu 18 na 19 listopada ub. r. w firmie Korn S. A. na sumę 9447 zł oraz 200 koron czeskich jak również weksle na sumę 192.000 zł, sąd skazał Mielczarkę na 2 lata więzienia, Józefa Rembicza, który dotychczas nie był karany na 10 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na 3 lata oraz pozostałych po 8 miesięcy więzienia. Oskarżeni zastrzegli sobie prawo namysłu. (c)

Święto papieskie oraz z życia organizacji.

Z Istebnej i okolicy. W niedzielę, 12 bm., obchodziliśmy uroczystie, jak nas tylko na to stać, święto papieskie. W dwu kazaniach słyszeliśmy, czym było i jest papieństwo dla świata chrześcijańskiego, a czym było w czasach niewoli i jest dzisiaj dla naszego narodu, zwłaszcza obecny Ojciec św., który uważa się za polskiego biskupa, bo w Polsce wyświęcony, a my nazywamy Go polskim Papieżem, bo nam bliski sercem. Po południu urządził Związek niew. kat. skromną akademię, by chociaż w ten sposób oddać hołd zasługom Piusa XI. W tą samą niedzielę odegrała miejscowa straż pożarna sztuczkę p. t. „Na wymowie“, która dosadnie charakteryzuje zły i nienasycony umysł ludzkie, sztuczka ta poruszyła niejedno serce, bo i wśród naszych górali są podobne jednostki, dzięki Bogu dosyć rzadkie. Wieczorem tego samego dnia odbył się bal koła Macierzy Szkolnej w Jaworzynce na Krzyżowej, który sprowadził spory zastęp gości, pomimo ciężkich czasów. Na walnym zgromadzeniu pomiędzy wnioskami uchwalono wybrać przy kole Macierzy w Istebnej komisję prasową w osobach pp. nauczycieli Gazurka, Gmudzka i Gajdy, by prostowała nieścisłe wiadomości, pojawiające się w prasie śląskiej o naszych wnioskach i stosunkach. A czas najwyższy, że taka komisja się wyłoniła, bo bardzo mało pisze się o jasnych stronach naszego życia, a częściej sięga się do ciemnych, a nawet brudnych, robiąc z igły widły. Ostatnio na jednego kierownika naszego rzucono paszkwil w Tekli Klebeticz osławionej „Śląskiej Gazety Ludowej“, a „Nowiny“ użyły sobie znów na kierownika z innej szkoły, co podpisał niestety jego nauczyciele. Więcej wyrozumienia, a mniej nienawiści i przewrotności! (c)

Ożywiona działalność koła Macierzy Szkolnej.

Zebrzydowice. Ciekawem jest, że ubiegły rok „kryzysowy“ nie był wcale takim dla naszego koła Macierzy Szkol-

nej. Obracało się ono żywo i zrobiło duży kawał drogi naprzód. Jak wynikało ze sprawozdania sekretarza na walnym zgromadzeniu, p. Płonki, rok 1932 był rokiem ożywionej działalności. Wielką wagę przykładano do urzędowania odczytów z obrazami świetlnymi. Było ich 8 na różne tematy i gromadziły zawsze setki widzów. Oprócz tego urządziło koło 9 przedstawień, liczba osiągnięta chyba przez b. nieliczne koła. Zarząd koła złożył reżyserom, amatorom i amatorom najserdeczniejsze podziękowania. Koło liczy 227 członków (przyrost 60). Dochody blisko 2000 zł. P. Szveda dobrym był skarbnikiem. Bibliotekarz p. Durczok złożył swoje sprawozdanie. Kilka cyfr: książek 680, czytelników 109, wypożyczonych książek 3430, a w rzeczywistości kilka razy tyle przeczytanych. Obecnie koło planuje budowę nowej sceny i urządzenie na spółkę z innymi towarzystwami czyteln. i świetlicy w starym budynku szkolnym. Na prezesa wybrano p. Gryczę, dotychczasowego prezesa, kołu szczerze oddanego. Do nowego zarządu weszli ludzie pracy. Szczęść Boże w nowym roku!

Obecny.

Budowa uzdrowiska.

Istebna. Wydział Robót Publicznych Urzędu Wojew. Śląskiego donosi: Konkurs na plan zabudowania uzdrowiska w Istebnej został rozstrzygnięty dnia 17 lutego 1933 r. Sąd konkursowy po rozpatrzeniu wszystkich nadesłanych prac w ilości 53 przyznał następujące nagrody: pierwszą nagrodę pracy Nr. 3, drugą nagrodę pracy Nr. 52, trzecią nagrodę pracy Nr. 4, czwartą nagrodę pracy Nr. 38, piątą nagrodę pracy Nr. 16. Otwarcie kopert z nazwiskami autorów nastąpi publicznie dnia 3 marca na posiedzeniu Towarzystwa Urbanistów Polskich w Warszawie — Politechnika ul. Koszykowa 55. Wystawa prac, nadesłanych na konkurs, została urządzona w gmachu Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych w Katowicach, ul. Krasieńskiego Nr. 3, II piętro, sala Nr. 232 i jest otwarta dla publiczności codziennie od godziny 9 do 19 od dnia 20 lutego do dnia 26 lutego b. r. włącznie. (c)

Pomyślny rozwój Macierzy Szkolnej.

Kisielów. Macierz Szkolna i Sekcja Młodzieży przy Macierzy Szkolnej w Kisielowie nie zostają w swym rozwoju w tyle, lecz postępują naprzód i okazują swoją żywotność. Macierz i Młodzież pracują wspólnie w najlepszej zgodzie, dzięki obecnemu kier. szkoły p. Wybrańcowi, który zajął się energicznie owym Związkiem. Koło Macierzy i Sekcja Młodzieży postanowiły w r. b. odegrać wspólnie sztukę „Jasienka“ ks. Grima, z czego amatorzy wywiązali się znakomicie. Dnia 2 lutego b. r. odbyło się walne zebranie Macierzy Szkolnej. Referat wygłosił kier. szkoły p. Wybrańiec, określając dotychczasową działalność związku. Koło liczy obecnie 38 członków. Zarząd odbył 13 posiedzeń, urządzono 4 przedstawienia amatorskie, 2 odczyty, 1 bal, 1 festyn i 1 zabawę taneczną. Również obchodzono uroczystie święto narodowe 3 Maja. Ogólny pochód koła wynosił 1603 zł. 82 gr., zaś rozchód 1175 zł. 9 gr., saldo gotówki wynosi 428.73 zł.; Na gwiazdkę dzieci szkolnych wydano 30 zł.; do głównego zarządu w Cieszynie wpłacono 57 zł.; na zakup książek wydano 197 zł.; oprócz tego naprawiono także scenę. Biblioteka liczy 217 dzieł w 228 tomach. Czytelników było 36, którzy przeczytali 397 tomów. Koło abonuje Zamię Śląskie i Powieść Krzyszczaka. Następnie udzielono absolutorium ustępującemu zarządowi, poczem przystąpiono do wyborów nowego zarządu, w skład którego weszli następujący pp.: kier. szkoły Wybrańiec, Chruszcz Adam, Kowalczyk Karol, kier. Wybrańcowa Marja, Paweł Kotas nauczyciel i Brudny Karol. Da komisji rewizyjnej wybrani zostali pp.: Robert Chruszcz i Jan Pacuła. (c)

Użycie broni.

Kamienica. Dnia 20. nad ranem dwaj nieznani sprawcy usiłowali włamać się do składu Christianusa Wiktora, lecz spłoszeni przez patrol policyjny, poczęli uciekać w kierunku placu sportowego. Funkcjonariusze policji za uciekającymi wystrzelili 4-krotnie z rewolweru, lecz strzały chybiły, a sprawcy, korzystając z ciemności, zbiegli. (c)

Z Śląska Opolskiego.

Wszelkie listy do administracji i redakcji należy wysłać pod adresem: „Katolik Śląski” in Beuthen O.-S., Postschliessfach. — Przesyłki pieniężne adresować trzeba: Emil Kaczmarczyk in Beuthen O.-S., Gleiwitzerstrasse 10.

Do Czytelników naszych na Śląsku Opolskim.

Niezwłocznie należy odnowić przedpłatę na miesiąc marzec. „Katolik Śląski” można abonować u naszych pp. agentów, u listowych lub też w urzędach pocztowych. Poniżej drukujemy kwit abonentowy, który prosimy wypełnić i oddać wraz z pieniędzmi listonoszowi lub też na pocztę.

Kto już zapisał „Katolika” na miesiąc marzec, niech kwit wytnie i odda znajomemu lub przyjacielowi, aby on także zapisał sobie „Katolika”.

POSTBESTELL-SCHEIN

Hiermit bestelle ich bei der Postanstalt in die in Beuthen O.-S. 3 mal wöchentlich erscheinende Zeitung

„KATOLIK ŚLĄSKI”

für den monatlichen Bezugspreis von Mark 0,93 ohne Abtrag, (mit Abtrag 1.11 Mk.)

Vor- und Zuname — Imię i nazwisko

Stand — Zawód

Ort — Postanstalt — Miejscowość

Quittung

Obige Rm. 0.93 Zeitungsgeld und 18 Pfennige Bestellgebühren richtig erhalten.

. d. . . . 1933

Name des Beamten und Stempel der Postanstalt.

Pamiętajcie wyborcy:

1. że listy wyborców do sejmiku pruskiego, sejmiku prowincjonalnego, sejmików powiatowych i rad gminnych są wyłożone do 26 lutego.

2. że każdy Polak - wyborca w interesie własnym i społeczeństwa musi stwierdzić, czy on sam i jego bliscy są zapisani w liście wyborców.

3. że termin wnoszenia list wyborczych z kandydatami do rad gminnych trwa do 23 lutego.

4. że lud polski wszędzie musi przeprowadzić swoich posłów i wszędzie powiększyć liczbę swych radnych.

5. że wszyscy rodacy złożą dobrowolną składkę na rzecz funduszu wyborczego. Wszelkie składki przyjmuje biuro dzielnicowe Związku Polaków w Opolu, Nikolaistrasse 48 i wszystkie polskie banki.

Z Bytomskiego.

W piątek nad ranem około godziny 2,30 zauważono w okolicy Bytomia lekkie trzęsienie ziemi, które trwało około 5 sekund, nie wyrządzając żadnych szkód materialnych. Również z Zabrze, Zaborza, Sośnicy, Miechowic i Rokitnicy, a nawet z województwa śląskiego (z Radzionkowa, Chropaczowa, Świętochłowic a nawet z Katowic) donoszą o wstrząsach. Trzęsienia te w ostatnich czasach na Śląsku zdarzają się często. Przyczyną wstrząsów jest prawdopodobnie zawalenie się starych ganków w kopalnictwie, których po wybraniu węgla nie zasypano. Mimo, że wstrząsy były nieszkodliwe, to jednak mieszkańcy wymienionych miejscowości przeżywali chwile strachu, naczytawszy się w gazetach grozą przejmujących wiadomości o trzęsieniach ziemi w innych częściach świata.

Policja niemiecka w Bytomiu prowadzi dochodzenia w sprawie wykrycia fałszywych polskich banknotów 100-złotowych. Przed kilku dniami niewykryty dotychczas osobnik wymienił w

sklepach w Bytomiu kilka banknotów 100-złotowych, które okazały się fałszywe. Są one nieco mniejsze od banknotów prawdziwych. Dotychczas nie natrafiono na ślad fałszerzy, ani kolporterów fałszywych banknotów.

Od kilku miesięcy grasowała w obwodzie przemysłowym dobrze zorganizowana szajka włamywaczy, której długi czas uchodziły bezkarnie kradzieże i włamania. Do szajki należał pewien właściciel samochodu, którym bandyci czynili swe nocne wycieczki. Wreszcie policja kryminalna w Bytomiu wpadła na ślady szajki i w tych dniach zaarrestowała 5 osób, pomiędzy nimi również właściciela złodziejskiego samochodu. Szajka nawiedzała przede wszystkim handele cygar i papierosów, sklepy z wódkami i aparatami radiowymi.

Z Zabrzeckiego.

Włamania dokonano w nocy na piątek do kinoteatru „Union” w Biskupicach. Nie znalazłszy nic w kasie, udali się do biura na pierwszym piętrze, gdzie otworzyli tresor (wewnętrzna skrytka w kasie ogniotrwałej), lecz mimo to nie dostali się do specjalnej skrytki, w której była znaczniejsza kwota pieniężna. Zawiedzeni zupełnie, wkońcu rozbili szafę i biurko, skąd skradli różne przybory i sprzęt filmowy wartości przeszło 200 marek. Aresztowano i odstawiono do więzienia sądowego dwóch podejrzanych mężczyzn, zaś dwie inne osoby zdołały się dotychczas ukryć.

W urzędzie pracy w Zabrzu zarejestrowanych było w dniu 15. lutego br. 19.064 bezrobotnych. W tym samym czasie zeszłego roku liczba bezrobotnych wykazała tylko 12.906, przyrost wynosi więc 6.158 osób. Prawo do wsparcia miało 6.679 osób, reszta pobiera wsparcia z komunalnej opieki społecznej.

Z Istebnej i okolicy.

W sobotę, dnia 11 bm. zdarzył się u nas smutny wypadek. Służący u jednego z gajowych został wysł. ze sprawunkami do gminy na zakupno; po drodze chciał sobie na tartaku nabrusić scyzoryk i przez własną nieogledność został pochwycony kołem za odzież i po paru obrotach koła wyrzucony prawie nagi, gdyż odzienie na gwoździach poszło w strzępy. Czy śmierć 16-letniego chłopca nastąpiła zaraz czy później wskutek porażeń i zmarznięcia, niewiadomo, bo drogą koło tartaku mało ludzi przechodzi, a zwłoki znaleziono później na skutek poszukiwań gajowego. Pogrzeb tragicznie zmarłego chłopca odbył się w poniedziałek, 13 bm., przy bardzo licznych udziałach obywateli i działaczy szkolnej w Koniakowie, chcących w ten sposób okazać swe współczucie dotkniętej nieszczęściem rodzinie.

9 lutego byliśmy na granicy świadkami pożarowania godnego wypadku, zakończonego utratą życia młodego. Strażnik czeski zastrzelił obywatela sąsiedniej wsi Bukowca, śp. Ćmiela, 19-letniego młodzieńca. Mylnie podano w prasie, jakoby strażnik wołał, gdyż są świadkowie, którzy szli z tragicznie zmarłym, parę osób. Niósł on kawałek kiełbasy, zakupionej na jarmarku w Istebnej, obok zaś szła dziewczyna, z którą miał w sobotę 11 bm. družbować; ta widząc jakie trzydzieści kroków od nich stojącego strażnika czeskiego, zwróciła mu uwagę, a gdy się obrócił, by popatrzeć w tę stronę, padł strzał, który ugodził go w głowę, tak iż w tej chwili, bez słowa i jęku, padł martwy. Tak w rzeczywistości przedstawia się sprawa zastrzelenia śp. Ćmiela na granicy przez czeskiego strażnika według wiarogodnych zaświadczeń. — Pogrzeb zmarłego w tak tragiczny sposób śp. Ćmiela był 12 bm. prawdziwą demonstracją niemą i żalną dla całego okręgu jałonkowskiego; tyle ludzi widziało na cmentarzu w Jabłonkowie w czasie obchodu ku czci zmarłych Legionistów polskich. Padły ostre słowa z ust posła komunistycznego nad otwartą mogiłą, ale spokój nie został za-

Jak donieśliśmy, w dniu 14. bm. zostało zasypanych na kopalni „Królowa Ludwika” 10 górników, z których 7 poniosło śmierć, mianowicie: 1. cieśla górniczy Józef Paszek, 2. kobacz początku Jerzy Cieślak, 3. cieśla górniczy Mikołaj Profus, 4. cieśla górniczy Edmund Pigula, 5. wozak Wilhelm Gralka, 6. nakładacz Konrad Kohlbrenner i 7. nakładacz Wilhelm Gembica. W niedzielę przed południem wydobyto ostatnią ofiarę nieszczęścia, wozaka Michała Gralkę. Wobec tego, że w sobotę zmarł jeden z pośród ciężko rannych, ogólna liczba ofiar śmiertelnych wynosi 8 osób

Z Koziełskiego.

Przytrzymano 26-letniego obywatela austriackiego, niejakiego Ernesta Grygę, który w katolickim kościele parafialnym w Kozłach uszkodził kilka obrazów Świętych Pańskich. Odstawiono go do więzienia, gdzie przyznał się do winy.

Niewyśledzeni dotychczas sprawcy rzucili kawał żelaza w okno probostwa w Kłodnicy, wybijając szyby. Na szczęście nikt nie został okaleczony.

Na drodze poza wsią znaleziono zwłoki 63-letniego Benedykta Góreckiego z Grudzińska. Dochodzenia wykazały, iż G. uległ paraliżowi serca.

Krótko po północy wybuchł pożar w Zakrzowie w posiadłości rolnika Antoniego Kolecki. W krótkim czasie mury dom mieszkalny spłonął doszczętnie. Także część mebli padła pastwą pożaru. Według dotychczasowych dochodzeń, zachodzi niewątpliwie podpalenie.

Z mieszkania robotnika Augusta Barucha w Karchowie skradziono walizkę, w której znajdowało się 300 marek. Na

klócony i niepotrzebnie sprowadzono z całej okolicy żandarmerję do Jabłonkowa.

W środę 15 bm. zdano sprawozdanie z wyników balu koła Macierzy w Istebnej, odbytego 5 lutego. W dochodach było 276 zł. 35 gr., zaś w wydatkach 97 zł. 4 gr., tak iż czysty zysk wyniósł 177 zł. 31 gr., do czego w przeważnej części przyczynił się komitet pań z p. radczynią Małyszową na czele, przysparzając w darach i pracach ponad 100 zł. czystego zysku, za co przewodniczący złożył serdeczne podziękowanie, jak nie mniej i bezpłatnej kapeli Macierzy i komitetowi panów, którzy przyczynili się do tego, by i balowników zadowolić i zabawić, a kołu przysporzyć dochodów, o które w obecnych czasach tak bardzo trudno. Z czystego zysku przeznaczono 100 zł. na polskie przedszkola po stronie czeskiej, 30 zł. na premie dla zwycięzców w zawodach narciarskich międzynarodowych w Istebnej, 20 zł. na bibliotekę dla działaczy szkolnej przy bibliotece koła Macierzy w miejscu i 10 zł. na szkoły polskie zagranicą.

W niedzielę 19 b. m. urządziła młodzież SMP. doroczny swój bal. Czysty zysk przeznaczono na uzupełnienie kapeli SMP i biblioteki. Bal ten odbył się w sali p. Gazurą w Istebnej, zaś na Zalogu urządziło koło SMP. zamiast balu przedstawienie, połączone z zabawą karnawałową.

Sarna pomocnica przemysłników.

Sieradz. Urzędnicy skarbowi w czasie rewizji swojego rewiru przychwycili na drodze między Opatówkiem i Błaszakami znaczny przemyt sacharyny. Przemyt ukryty był w skórce sarniej, wypchanej dla celów muzealnych, a przeznaczonej dla szkoły w Sieradzu. Skórę z przemytem wiózł wozem znany przemysłnik z Wielunia Kostrzewa, który zdołał zbiec.

drugi dzień znaleziono walizkę załodą polną, oczywiście już bez pieniędzy.

Z Raciborskiego.

W ubiegłą sobotę odbyło się w Raciborzu zebranie wyborcze, w którym wybrano miejscowy komitet wyborczy oraz ustalono listę kandydatów do rady miejskiej w następującym porządku: 1. ślusarz Jan Grzonka z Płoni, 2. rolnik Franciszek Cwcoń z Starejwsi, 3. chałupnik Jan Mrózek z Studziennej, 4. kupiec Edward Kapuścik z Ostroga, 5. rolnik Teodor Kieś z Starejwsi, 6. rolnik Antoni Machowski z Płoni, 7. kupiec Franciszek Białdyga z Starejwsi, 8. właściciel domu Paweł Morawiec z Ostroga, 9. chałupnik Franciszek Wolnik z Studziennej, 10. robotnik Karol Manderla z Nowych Zagród. Zebrani zlecieli zarządowi wysłać telegram holdowniczcy i życzeniowy nowomianowanemu biskupowi polowemu ks. Gawlinie, synowi ziemi raciborskiej.

Z Strzeleckiego.

W wapienniku w Strzelcach zdarzył się w ubiegły piątek ciężki nieszczęśliwy wypadek. Robotnik Konstanty Krucek dostał się prawą nogą do przenośnika ślimakowego, który zgniótł i urwał udo pod samo kolano. Mimo ciężkiego okaleczenia, K. dowłókł się jeszcze do ślusarni, gdzie mu udzielono pierwszej pomocy a następnie odstawiono do lecznicy w Strzelcach.

W niedzielę, 12. lutego Towarzystwo śpiewu „Gwiazda” w Imielnicy urządziło na sali p. Cichopada wieczornicę teatralną. Tej samej niedzieli hitlerowcy miejsc. urządzali również swój „Deutscher Tag”, któremu starali się nadać ton iście antypolski. Bojąc się poważnie konkurencji ze strony polskiej wieczornicy, pozwolili sobie na wybrzyk, — wobec którego brak poprostu wyrazów potępienia. Oto w nocy na niedzielę porzucali afisze polskie, zawiadamiając o odbycie się mającym przedstawieniu, rozlepiając w ich miejsce dużych rozmiarów plakaty, na których w środku widniała trupia głowa, a poniżej słowa następującej treści: „Baczność! Dziś o godzinie 10 wieczorem sala, w której polscy zdrajcy naszego Vaterlandu będą się bawić, będzie wysadzona w powietrze. Jeżeli zatem życie wam miłe, pozostaniecie w domu. Jesteśmy w Niemczech, a nie w Warszawie. Heil Hitler!” Skutkiem tego starsi ulekli się. Młodzież natomiast przybyła gremialnie. W ciągu zabawy hitlerowcy kilka razy wtargnęli na salę, chcąc swym buntownym zachowaniem się odstraszyć młodzież od dalszej zabawy. Dzięki wzorowej karność polskiej młodzieży, do wykroczeń nie doszło.

Z Opolskiego.

W ostatnim czasie wzmogło się kłusownictwo w lasach w okolicy Ozimka. Wobec tego żandarmerji i urzędnicy leśni przeprowadzili rewizję u każdego, którego podejrzewali o kłusownictwo. Podejrzany o kłusownictwo był też niejaki M. ze Szczedrzyka, człowiek już kilkakrotnie karany. Znaleziono u niego fuzję, naboje oraz różne żelazo do chwytania zwierzyny. M. tłumaczył się tem, że znalezione rzeczy są bezużyteczne. Sąd nie uwierzył temu, lecz skazał M. na 4 miesiące więzienia.

Na dworcu w Szczepanowicach przy wyladowywaniu bydła, przeznaczonego na XVI. górnośląską wystawę, zdarzył się godny pożarowania wypadek. Otóż na robotnika Sorebę rzucił się buhaj i okaleczył go tak dotkliwie, że S. stracił przytomność. Pogotowie ratunkowe odstawilo nieszczęśliwego do lecznicy.

Z Oleskiego.

Dwaj urzędnicy celni zauważyli w pobliżu młyna Paprotnego w Bodzanowicach bandę przemysłników, składającą się z 7 osób, która usiłowała przemycić większą ilość żyta i seradeli. Na widok urzędników szajka przemysłników ukryła się w jednym z domów w pobliżu młyna. Odebrano im 2 centnar żyta i 3 centnary seradeli. W piątek rano na tym samym odcinku granicznym przychwycono dwóch innych przemysłników — którym odebrano 35 centnarów żyta.

Program radiowy.

Czwartek, 23 lutego 1933 r.

Katowice. Godz. 11.40 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.50 Komunikat meteorologiczny. 11.58 Sygnał czasu hejnał z Krakowa. 12.10 Intermezzo muzyczne. 12.30 Komunikat meteorologiczny. 12.35 XVII Poranek szkolny z Filharmonii Warszawskiej. 15.10 Komunikat eksportowy. 15.15 Komunikat gospodarczy. 15.25 Komunikat gospodarczy i urzędowa cedula giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach. 15.35 Przegląd czasopism kobiecych. 15.50 Intermezzo muzyczne. 16.10 „Śnieg rozpała serce”. 16.25 Kurs średni języka francuskiego. 16.40 „Statystyka we wnętrzu ciała ludzkiego”. 17.00 Muzyka lekka (płyty). 17.40 O małym państwie wielkiego narodu. 18.00 Odczyt dla maturzystów (Dział „Literatura polska”) pt.: „Jan Kochanowski odczyt II-gi”. 18.25 Muzyka lekka. 19.00 Mieczysław Nikuła: Felieton sportowy. 19.15 Rozmaitości. 19.25 Komunikaty harcerskie. 19.30 Kwadrans literacki. 19.45 Prasowy dziennik radiowy. 20.00 „Stuletnia rocznica Teatru Wielkiego w Warszawie”. 20.15 Transmisja z Teatru Wielkiego. Opera: „Cyryl i Seweryn” Rossiniego. — W przerwach wiadomości sportowe, dodatek do prasowego dziennika radiowego oraz „Na widnokręgu”. 23.30 Komunikat meteorologiczny. 23.35—24.00 Transmisja z Teatru Wielkiego w Warszawie.

Wrocław, Gliwice. 6.15 gimnastyka i koncert. 10.10 poranek szkolny. 11.15 komunikaty. 11.30 odczyt rolniczy. 11.50 koncert. 13.45 komunikaty. 14.05 płyty. 14.45 rozmaitości. 15.10 komunikaty. 15.40 odczyty. 16.10 utwory fortepianowe. 17.20 program dla dzieci. 17.50 odczyty. 19.00 płyty. 20.00 odczyt. 20.30 koncert. 22.10 komunikaty. 22.30 esperanto. 22.40 odczyt.

Morawska Ostrawa. Godz. 6.15 gimnastyka i rozmaitości. 10.10 koncert. 11.00 płyty i komunikaty. 12.30 koncert. 13.30 transmisja z Pragi. 16.00 odczyt. 16.10 koncert. 17.10 odczyt. 17.20 program dla dzieci. 18.00 odczyty. 18.30 audycja niemiecka. 19.00 zegar i prasa. 19.10 lekcja angielskiego. 19.25 odczyt. 19.40 muzyka polska. 20.25 odczyt muzyczny. 21.00 transmisja z zawodów hokejowych. 21.30 koncert estoński. 22.00 komunikaty. 22.15 transmisja z zawodów hokejowych. 23.30 komunikaty dla zagranicy.

Piątek, 24 lutego 1933 r.

Katowice. Godz. 11.40 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.50 Komunikat meteorologiczny. 11.58 Sygnał czasu hejnał z Krakowa. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.15 Komunikat gospodarczy. 13.20 Komunikat meteorologiczny. 15.10 Komunikat eksportowy. 15.15 Komunikat gospodarczy. 15.25 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 15.30 Chwilka morska i kolonialna. 15.35 „Kierunek ugodowy polskiej myśli politycznej w latach 1865—1904”. 15.50 Bajeczki cioci Heli dla dzieci. 16.05 Władysław Włosz: Pogadanka z działu „Ogrodnik śląski”. 16.20 Odczyt dla maturzystów (Dział „Historia”) pt.: „Ustrój republikański Rzymu”. 16.40 „Doświadczenia krótki współczesnej biologii”. 18.00 Odczyt dla maturzystów (Dział „Literatura polska”) pt.: „Piotr Skarga”. 18.25 Audycja estońska. 18.50 Komunikat dla narciarzy. 19.00 Prof. Henryk Dobrowolski: „Województwo śląskie jako teren wycieczek historyczno-krajoznawczych”. 19.15 Rozmaitości. 19.25 Komunikaty sportowe. 19.30 Felieton pt.: „Nawrót do handlu wymiennego”. 19.45 Prasowy dziennik radiowy. 20.00 Pogadanka muzyczna. 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej — w przerwie felieton pt.: „Kłopot krytyka”. 22.40 Wiadomości sportowe. 22.45 Dodatek do prasowego dziennika radiowego. 22.55 Komunikat meteorologiczny. 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Wrocław, Gliwice. 6.15 gimnastyka i koncert. 8.15 kaski dla kobiet. 10.10 poranek szkolny. 11.15 komunikaty. 11.30 koncert. 13.05 i 14.05 płyty. 13.45 komunikaty. 14.45 rozmaitości. 15.10 komunikaty. 15.40 program dla młodzieży. 16.10 pieśni. 16.40 koncert. 17.30 odczyty. 19.35 koncert. 20.30 recytacje. 21.00 komunikaty. 21.10 muzyka kameralna. 22.10 komunikaty. 22.30 odczyt. 22.50 koncert.

Morawska Ostrawa. Godz. 6.15 gimnastyka i rozmaitości. 9.30 płyty. 9.55 komunikaty i płyty. 10.30 i 11.05 poranek szkolny. 11.55 komunikaty i płyty. 12.30 koncert. 13.30 transmisja z Pragi. 16.00 odczyt. 16.10 koncert. 16.55 odczyt. 17.05 muzyka kameralna. 18.05 odczyty. 18.25 niemieckie komunikaty. 18.30 utwory saksofonowe. 18.45 koncert orkiestry 5 pp. 19.55 prasa. 20.15 transmisja 2 aktu opery „Zygryd” Wagnera. 21.30 komunikaty. 21.45 transmisja 3 aktu opery „Zygryd” Wagnera. 23.05 transmisja z zawodów hokej. 23.30 komunikat dla zagranicy.

Sobota, 25 lutego 1933 r.

Katowice. Godz. 11.40 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.50 Komunikat meteorologiczny. 11.58 Sygnał czasu hejnał z Krakowa. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.05 Komunikat gospodarczy. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 13.15 Poranek szkolny ze Lwowa. 14.00 Audycja żołniersko-strzelecka. 15.10 Komunikat eksportowy. 15.15 Komunikat gospodarczy. 15.25 Wiadomości wojskowe strzeleckie. 15.35 Słuchowisko dla dzieci. 16.00 Muzyka lekka (płyty). 16.20 Odczyt dla maturzystów (Dział „Historia”) pt.: „Cesarstwo rzymskie”. 16.40 „Możliwość zwycięstwa podczas wojny polsko-rosyjskiej w r. 1831”. 17.00 Skrzynka pocztowa cioci Heli dla dzieci. 17.25 Intermezzo muzyczne. 17.40 „Wycieczka do muzeum im. Maiewskiego”. 18.00 Odczyt dla maturzystów (Dział „Literatura polska”) pt.: Ignacy Krasiński — wyżł. prof. Konrad Górski. 18.25 Muzyka lekka. 19.00 Rozmaitości. 19.10 Dr. Lucjan Czerski: „Jak powstają i umierają światy”. 19.30 „Na widnokręgu”. 19.45 Prasowy dziennik radiowy. 20.00 Audycja karnawałowa „Co chcicie

Odpowiedzi redakcji.

P. K. K. 100 w Jastrzęblu. W każdym większym składzie przyrządów chirurgicznych (dla szpitali) można nabywać przyrządy, ułatwiające słuchanie przy głuchocie. Przyrządy niestety nie są jeszcze udoskonalone więc nikt nie może ręczyć za ich dobroć i trwałość. Każdy lekarz mógłby polecić najlepszy rodzaj takiego przyrządu, tem więcej, że do stopnia głuchoty też należy dobrać odpowiedni przyrząd, aby przez nieumiejętny wybór nie pogorszyć jeszcze głuchoty.

G. W. Miedzyrzecze. 3.453 marek niemieckich z listopada 1921 roku równają się 148,47 zł, a marek polskich 7,59 zł 75.000 marek niemieckich z października 1922 roku 232,50 zł, a marek polskich 53,25 zł.

S. J. Żory. Papierowe pieniądze, które Pan posiada, nie mają żadnej wartości i nikt tych banknotów nie wymieni.

F. J. Rojca. Na Śląsku Opolskim, straty poniesione przez deponentów (składających oszczędności), są większe, aniżeli u nas, gdyż właśnie na Śląsku Opolskim zbankrutowały liczne banki i kasy, a ludzie potracili wielkie sumy.

F. W. Rybnik. 13.500 marek niemieckich z października 1920 roku równają się 1228,50 zł, a marek polskich 229,50 zł.

B. Katowice II. Trzeba wysłać do Warszawy pod adresem „Polskie Radio w Warszawie”. Warunki zostały podane w komunikatach Polskiego Radia, kilkakrotnie powtarzanych. Wyniki konkursu podamy w naszej gazecie, o ile zostanie ogłoszony przez Polskie Radio.

W. A. Mikołów. Dodatek wojskowy obowiązujący za opłacanie: 1. Uznani przy poborze za zupełnie niezdolnych do służby wojskowej (Kat. E, stawka roczna wynosi 10 zł). 2. Uznani przy poborze za zdolnych do służby w pospolitem ruszeniu bez broni (kat. D, stawka roczna wynosi 15 zł). 3. Uznani przy poborze za zdolnych do służby w pospolitem ruszeniu z bronią (kat. C, stawka roczna wynosi 20 zł). 4. Przeniesieni do rezerwy po 5 miesięcznej i dłuższej służbie wojskowej, jako jedyni żywicieli rodzin oraz właściciele odziedziczonych gospodarstw rolnych.

H. S. Murcki. Jeden milion marek niemieckich z grudnia 1921 roku nie ma żadnej wartości, a jeden milion marek polskich równa się 1,30 zł.

C. W. Rojca. Uwzględnić należy zaprowadzenie w domu zmian po 1914 roku (np. światła elektryczne, kanalizację, gaz itp.), które na wartość mieszkań niewątpliwie musiały wpłynąć.

K. E. K. Rybnik. Tylko hipotecznie można zabezpieczyć wypożyczane pieniądze. Jeżeli na I hipotece nie można zapisać, to należy postarać się o wpis na II hipotece.

R. B. Pszczyna. Rozprawa sądowa nie wyjdzie na korzyść Pana, gdyż należało w przepisowym terminie wnieść odwołanie od wyroku zaocznego, co Pan nie uczynił, przeto przegrał sprawę.

J. K. Radzikoń. 75.000 marek niemieckich z listopada 1921 roku równają się 3,225 zł, a marek polskich 165 zł.

W. M. Mikołów. Dziesięć milionów marek niemieckich z grudnia 1923 roku nie mają żadnej wartości, a 10 milionów marek polskich równają się 13 zł.

L. S. P. Z. Jeśli lokator podnajmuje część swego mieszkania i za to pobiera czynsz od sublokatora, to czynsz ten powinien zużyć w pierwszej mierze na zapłatę czynszu za cały przedmiot najmu (całe mieszkanie). Skoro bowiem sam na wynajętych mu ubikacjach zarabia, to zarobek ten powinien przedewszystkiem obrócić na zaspokojenie właściciela domu.

120. J. G. Skoro Urząd Rozjemczy dla spraw najmu obniżył komorne, to kontrakt jest nieważny i lokator płacić będzie czynsz mieszkaniowy ustalony przez Urząd Rozjemczy. Mieszkanie podlega ochronie lokatorów. Eksmisję bez wszystkiego przeprowadzić nie można. Konieczny jest wyrok sądowy, a przed sądem trzeba udowodnić zarzuty, jakie się czyni lokatorowi odnośnie jego żonie. Bez świadków i adwokata sprawy przeprowadzić się nie da.

Czytelnik 1000. Z listu nie wynika, że Pan jest czytelnikiem „Katolika” a porad udzielamy tylko za przedłożeniem najnowszego kwintu abonamentowego, czego Pan jednak nie uczynił. Po nadesłaniu poświadczenia agenta lub poczty, że Pan abonuje „Katolika” rozpatrzymy pytania i odpowiemy.

Nr. 999 J. Lepiej mieć własny plac budowlany, gdyż w wypadku u Pana trzeba płacić dzierżawę za grunt, użyty pod budowę domu. Na zapytanie 1 i 2 odpowiemy w dodatku „Rodzina” na zapytanie 4-te w dodatku „Rodzina”.

J. S. G. Pieniądże papierowe z czasu przedwojennego i inflacji (spadku wartości pieniądza) trzymane u siebie w domu, nie mają żadnej wartości i nikt tych banknotów nie wymieni.

B. U. Grabówka. Sprawa nie miałaby powodzenia w zarządzie dworu ani też w Zakładzie Ubezpieczenia od wypadków w Król. Hucie. To samo byłoby na wypadek nastąpienia na szkło i t. p.

Fr. S. 5000 marek niemieckich z 1908 roku równają się 6150 zł. podług 100 proc. przerahowania.

Turza 100. Odbić musi regularną służbę wojskową, przepisana dla rodzaju broni, do której został powołany.

M. Choj. Król. Huta. W tym wypadku nic więcej się nie osiągnie, ponieważ bank nie ma obowiązku zwaloryzowania oszczędności przedwojennych. Jeżeli przyznał dobrowolnie podaną nam kwotę, natenczas trzeba brać co jest. Najlepiej napisać do banku i zażądać wypłaty zwaloryzowanej sumy.

Badacz. Kursy badaczy mięsa, które odbywały się zwykle przy Rzeźni Miejskiej w Katowicach, są obecnie wstrzymane. Rozpoczęcie kursów podamy w swym czasie w naszych gazetach. Szczegółowych informacji może udzielić Wydział Weterynaryjny Woj. Śląskiego w Katowicach.

A. K. W. Tylko syn kawaler, jedyny żywiciel całej rodziny, która nie posiada żadnego majątku, może ubiegać się o wsparcie, które udziela Komitet-miejski względnie powiatowy.

R. K. Knurow. 5000 marek niemieckich z grudnia 1922 roku równają się 5,50 zł, a marek polskich 2.

Wiadomości handlowe.

Giełda pieniężna w Warszawie

w dniu 21 lutego 1933 r.

Dolar amerykański 8,90 1/4. Funt szterlingów 30,52. 100 koron czeskich 26,35. 100 lirów włoskich 45,39. 100 franków szwajcarskich 172,47. 100 guldenów holenderskich 358,20. 100 guldenów gdańskich 173,47.

Giełda zbożowa w Poznaniu

w dniu 20 lutego 1933 r.

Dnia 20 lutego 1933 r. płacono za noty polskie: Pszenica 30,75—31,35. Jęczmień browarowy 15,50—17,00. Jęczmień 13,25—14,50. Owies 14,50 do 14,75. Mąka żytnia 26,50—27,50. Mąka pszenna 47—49. Otreby żytnie 10,00—10,25. Otreby pszenne 9—10. Otreby pszenne grube 10,25 do 1,25. Rzepak 41—42. Rzepik 40—45. Górczyca 36—42. Wyka latowa 12,50—13,50. Peluska 12 do 13. Groch Victoria 19—22. Groch Folgera 34 do 37,50. Łubin niebieski 6—7. Łubin żółty 8,50 do 9,50. Seradela 13—14. Koniczyna czerwona 90—110. Koniczyna biała 70—100. Koniczyna szwedzka 80—110. Ogólne wyposażenie stalsze.

Giełda zbożowa we Wrocławiu

w dniu 20 lutego 1933 r.

Za 1000 kg: Pszenica 177—195. Żyto 154 do 158. Owies 117. Jęczmień browarowy 180. Jęczmień krajowy 167. Jęczmień zimowy 152. Za

Państwo tańczyć — w przerwie wiadomości sportowe oraz dodatek do prasowego dziennika radiowego. 22.05 Koncert Chopinowski. 22.40 Felieton. 22.55 Komunikat meteorologiczny. 23.00 Muzyka taneczna. 23.30 Wiadomości z kraju dla członków Polskiej Ekspedycji Polarnej na Wyspie Niedźwiedziej. 23.35—24.00 Muzyka taneczna (płyty).

Wrocław, Gliwice. 6.15 gimnastyka i koncert. 11.15 do 15.10 jak w piątek. 15.40 felieton filmowy. 16.00 odczyt. 16.30 koncert. 17.30 odczyty. 18.50 płyty. 20.00 reportaż. 20.30 słuchowisko. 22.00 komunikaty. 22.30 muzyka taneczna.

Morawska Ostrawa. Godz. 6.15 gimnastyka i rozmaitości. 10.10 koncert. 11.00 płyty i komunikaty. 12.30 koncert. 13.30 transmisja z Pragi. 16.00 odczyt. 16.10 koncert. 17.10 odczyt. 17.20 lekcje czeskiego i niemieckiego. 17.50 esperanto. 18.00 odczyty. 18.25 koncert. 19.00 bicie zegara i prasa. 19.25 koncert. 20.00 operetka. 21.30 reportaż sportowy. 22.00 komunikaty. 22.45 transm. z zawodów hokej. 22.15 płyty. 23.30 komunikat dla zagranicy.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

Premiera „Kwadratura Koła” (Sowieckie Małżeństwa).

W środę, dnia 22. bm. premiera lekkiej komedii w 3 aktach Katajewa pt. „Kwadratura Koła” czyli „Sowieckie Małżeństwa”. Szuka ta należy do najlepszych twórczości dramatycznej obecnego doświadczenia. Reżyser Kochanowicz wydobywa wszystkie walory tej roześmianej komedii. Szerokie pole do popisu znajdują w niej czołowe siły naszego Teatru pp. Grzębska, Marwicz, Rozwadowska, Zyszweska, Czerwiński, Domański, Krasinski, Mikołajewski i Wasilewski.

W czwartek, 23. bm. o godzinie 20 ciesząca się niesłabnącym powodzeniem sztuka „Artyści”.

Teatr Polski w Katowicach w Świętochłowicach.

W piątek, dnia 24. bm. Teatr Polski z Katowic wyjeżdża do Świętochłowic, gdzie w sali p. Szastoka odegra świetną komedię pt. „Pod zarząd przymusowym”.

„Kwadratura Koła”.

W sobotę, 25. bm. o godzinie 20 po raz drugi pełna słownego i sytuacyjnego dowcipu, oraz satyry komedia Katajewa pt. „Kwadratura Koła”.

„Proboszcz wśród biedaków”.

W przygotowaniu francuska komedia w 5 aktach Lorde i Chaine „Proboszcz wśród biedaków”. Komedia ta o charakterze sztuki obyczajowej jest przeróbką z powieści Vauel’a — a treścią jej historia o przeznaczeniu księdza. Autorzy w komedii wydali tylko to, co w powieści było naprawdę pięknym, wzruszającym i podnoszącym ducha, a jeżeli do tego dodamy niezwykłą zręczność przeróbki i wysokie odczucie sceniczne, ujawniające się w szeregu baledniczych scenach sytuacji i obrazów, lekkość dialogu zaprawionego fajerkami iskrzącego się dowcipu i wszelakiego rodzaju kalamburów, to wytworzymy sobie całość ze wszelkimi pochlebia. „Proboszcz wśród biedaków” jest dalszym ciągiem komedii pt. „Proboszcz wśród bogaczy” — granej swego czasu w Teatrze Polskim w Katowicach z obławnym powodzeniem. W reżyserji p. Bieleckiego będziemy mieli sposobność zaobserwowania niecodziennego efektu reżyserkiej pracy. Gra cały zespół.

REPERTUAR:

Środa, dnia 22. bm. „Kwadratura Koła” premiera o godz. 20-tej.

Czwartek, dnia 23. bm.: „Artyści” o godz. 20.

Sobota, dnia 25. bm.: „Kwadratura Koła” o godz. 20.

Wtorek, dnia 28. bm.: „Artyści”, przedstaw. popularne o godzinie 20.

Środa, 1. marca br.: „Proboszcz wśród biedaków” premiera o godzinie 20.

REPERTUAR NA PROWINCII:

Piątek, dnia 24. bm.: „Pod zarząd przymusowym” Świętochłowice o godz. 19.30.

Niedziela, dnia 26. bm.: „Pod zarząd przymusowym” Lipiny o godz. 19.30.

Poniedziałek, dnia 27. bm.: „Noc Sylwestrowa” Lubliniec o godz. 19.30.

Czwartek, dnia 2. marca br.: „Pod zarząd przymusowym” Knurow o godzinie 19.30.

Repertuar kinoteatrów w Katowicach.

Kino Capitol: „W cieniu drapaczy chmur”.

Kino Casino: „10 procent dla mnie”. W rolach głównych: Lopek Krukowski, Mankiewiczowa i Walter — prolongowany.

Kino Colosseum: „Pośród oszustów z Texasu” i „Buster na froncie”.

Kino Palace: „Złodziej miłości” z Henry Garterem.

Kino „Rialto”: „Jako żona — taka noc” z Lili Damitą — prolongowany.

Kino Union: „Dziki Pola”.

Repertuar kinoteatrów w Król. Hucie.

Kino Apollo: „Morderstwo przy Rue Morgue” i „Afera pułkownika Redla”.

Kino Colosseum: „Noce portowe” z Ricardo Cortez i Philipsem Holmesem oraz „Jej flirt” z Mary Olory.

Kino Roxy: „Szanghaj-Express” z Marleną Dietrich i „Asfalt” z Gustawem Froehlichem i Betty Amann.

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

Żyd-zabójca przed sądem przysięgłych.

Ośrodkiem zainteresowania zimowej kadencji sądu przysięgłych w Cieszynie była rozprawa o zabójstwo przeciwko Józefowi Palenkerowi, która odbyła się w środę, dnia 8 lutego. Na ławie oskarżonych zasiadł 27-letni Józef Palenker ze Skoczowa, szewc rezerwista wojskowy, wyznania mojżeszowego, karany sądownie i administracyjnie za pijaństwo i awantury już około 50 razy, w tem sądownie 7-krotnie kilkumiesięcznym więzieniem za pobicie, niebezpieczne pogroźki i gwałt publiczny.

Jak podaje akt oskarżenia, w niedzielę 24 lipca 1932 r. odbywała się w gospodzie Urbacha w Skoczowie zabawa weselna. Przybył na nią oskarżony, znany w całej okolicy awanturnik, który, podpiwszy sobie z kolegami, o godz. 8 wieczorem zażądał od orkiestry, by mu zagrała austriacki hymn cesarski „Gott erhalte“ i pieśń „Morgenrot“. Gdy muzykanci odmówili, wszczął awanturę. Gospodzka zwracała mu uwagę, by jako Żyd nie robił jej skandalu, wtedy Palenker wyjął nóż i zakrzyknął, że kto się doń zbliży, padnie trupem. 30-letni Rudolf Szturc, parobek gospodzkiego, kolega Palenkera, który z nim poprzednio popijał, wszedł na salę, trzymając w ręce ukryty za plecami bykowiec. Niejaki Emil Brudny wyrwał mu bykowiec, a wtedy Palenker przyskoczył do Szturca i pchnął go nożem. Szturc cofnął się ku drzwiom. Palenker wciąż postępował za nim i zadał mu nożem jeszcze kilka ciosów. Szturc schronił się do izdebki i tam po paru minutach skończył wskutek silnego wpływu krwi. W międzyczasie Palenker nadal awanturował się w gospodzie, którą wszyscy goście z obawy przed nim opuścili, porozbijali szkło i szyby w oknach, próbował jeszcze pobić gospodzkiego i innych uczestników zabawy, aż wreszcie nadszedł policjant i przemocą zaprowadził go na posterunek.

Przesłuchany w śledztwie, oskarżony do winy się nie poczuwał, podając, że nie miał zamiaru pozbawienia Szturca życia i że nie pamięta, co się wtedy działo. Podczas rozprawy przesłuchano 27 świadków, w tem 15 dowodowych i 12 odwodowych, których zeznania częściowo odbiegały od siebie. Stwierdzili

oni zgodnie, że oskarżony w krytyczny wieczór nie znajdował się w stanie zupełnie pijanym, lecz tylko „pod gazem“, podchmielony. Najbliżsi jego krewni zeznali dlań korzystnie, opowiadając, że nauczył się pić od ojca, nałogowego alkoholika, który zmarł na „delirium tremens“ (obłęd pijacki), że jako 4-letni chłopak spadł kiedyś z komina. Obszerne, bardzo szczegółowe orzeczenie na piśmie wydali o oskarżonym psychiatrzy w Krakowie. Kilkutygodniowa obserwacja nie wykryła u niego żadnej choroby umysłowej. Jest on psychopata konstytucjonalnym, osobnikiem niedowartościowym o inteligencji bardzo miernej, skłonny do ekscesów, lecz należy go uznać odpowiedzialnym za swe czyny. Obrona zgłosiła wniosek o zawezwanie na rozprawę dwóch psychiatrów, jednakowoż sąd odmówił temu żądaniu dla braku podstaw.

Oskarżyciel, wiceprokurator dr. Musiał, domagał się w swym przemówieniu ukarania oskarżonego, gdyż ustawodawca, sam Pan Bóg, żąda od nas sprawiedliwości, kiedy znów padło życie człowieka. Obronca, adwokat dr. Eibenschütz, zwrócił uwagę, że zbrodniarz to taki sam człowiek jak my, tylko częściej chory i nieszczęśliwy, którego nie należy potępiać, ale mu podać rękę i wyciągnąć go z bagna, w które wpadł bez

własnej winy. W dalszym ciągu mówił o dziedzicznym obciążeniu, upojeniu patologicznym i niedorozwoju psychicznym oskarżonego, prosząc o werdykt uniewinniający.

Przysięgli po naradzie odpowiedzieli na pytanie, czy oskarżony popełnił czyn, 12 głosami tak, na pytanie, czy był niepoczytalnym, 12 głosami nie, a na pytanie, czy winnym jest umyślnego zabójstwa, 8 głosami tak i 7 nie. Wobec tego odpadło pytanie ewentualne, czy oskarżony nieumyślnie spowodował śmierć, zadawając Szturcowi umyślnie ciężkie uszkodzenie ciała. Na podstawie tego werdyktu trybunał wydał wyrok, skazujący oskarżonego Palenkera na karę 7 lat więzienia. Jako okoliczności łagodzące przyjęto niski stopień rozwoju umysłowego oskarżonego, jego porywczność, psychopatję i alkoholizm, zaś jako okoliczność obciążającą brak skruchy. Oskarżony, który w czasie narady wyprawiał na sali różne figle, oświadczył, że wyroku nie przyjmuje, gdyż jest niewinnym! Rozprawie, która trwała od godz. 9 rano z 2-godzinną przerwą obiadową aż do godz. 10.45 w nocy, przewodniczył w sposób świetny, jak zwykle, sędzia sądu okręgowego Karwowski, wotowali s. s. o. dr. Goldberger i s. s. o. dr. Wach. Napływ publiczności na rozprawę był olbrzymi.

Z całej Polski.

Trudno wyjść z piekła.

Warszawa. Pewna gazeta ogłasza list z „bolszewickiego raju“, napisany do pewnego wieśniaka w powiecie krakowskim przez jego brata, pozostającego w Bolszewji. Z listu tego warto zacytować parę słów... „U nas żyć teraz już nie można. Jak trudno wyjść z piekła, tak trudno wyjechać z Rosji... Ludzie głodni, bo zabierają wszystko — nawet chleb i ziemniaki... Pud czyli 32 funty chleba kosztuje u nas 150 rubli...“ Oto znów kilka słów prawdy o „raju“ w Bolszewji...

Mordercy proboszcza pod Kielcami wykryci po 14 latach.

Kielce. Organa śledcze P. P. wznowiły dochodzenia w sprawie ohwędnej zbrodni, dokonanej przed 14 laty w Bałtowie pow. iłżeckiego. Wówczas to dnia 15 grudnia 1918 r. dokonano napadu rabunkowego zamordowali proboszcza ś. p. ks. Fudalskiego. poczem spłądowali gospodarstwo i zbiegli bez śladu. Mimo energicznych dochodzeń sprawców nie ujawniono i dopiero obecnie na podstawie otrzymanych informacji aresztowano na polecenie władz sądowych w rezultacie przeprowadzonych dochodzeń policyjnych mieszkańców Bałtowa Władysława Mroczka, lat 35 i Łuka za Michałca, licząc już lat 60. Obaj byli sprawcami potwornej zbrodni, która po latach odżyje niebawem na sali sądowej.

Matka z trojgiem dzieci zginęła w płomieniach.

Lublin. W Węgrowie w jednym z domów w rynku wybuchł groźny pożar, który z niezwykłą szybkością przeniósł się na sąsiednie domy. Straż miejscowa nie była w stanie opanować szalejącego żywiołu, wezwano więc do pomocy straże ogniowe. Ogień strawił 4 domy w rynku, wyrządzając straty na sumę ok. 90 000 zł. W płomieniach znalazła śmierć Matka Pomer wraz z trojgiem dzieci w wieku 2, 3 i 6 lat.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego Górnosłazaka, Góńca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej. — Za redakcję odpowiada: Franciszek Gądula, Król Huta. — Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4 tel. 14-14. Drukarnia: Drukarnia Śląska S-ka z ogr. odp., Katowice, ul. Batorego 2 — tel. 8-78.

Wielka wycieczka czechosłowackiego „Orla“ do Polski.

Zaprojektowana w roku zeszłym wycieczka do Polski katolickiej organizacji gimnastycznej „Orla“ w Czechosłowacji szczęśliwie dochodzi do skutku. W związku z tą wycieczką bawiło niedawno w Krakowie dwóch delegatów „Orla“ w osobach druhów Papicy i Wychochila dla omówienia programu i szczegółów praktycznych wycieczki. Wszystko załatwiono pomyślnie, a delegację w grodzie podwawelskim spotkało bardzo serdeczne przyjęcie, o czem wiadomość podana w pismach czechskich, wielce dodatnio wpłynęła na liczbę chętnych do wzięcia udziału w wycieczce do Polski. Przewidywane jest, iż weźmie udział

powyżej 1 000 osób. Wycieczka odwiedzi Kraków, gdzie na cześć miłych gości odbędzie się specjalna akademja a „Orla“ wystąpi z popisem i ćwiczeniami, dalej nastąpi zwiedzenie Wieliczki i złożenie hołdu M. B. Częstochowskiej na Jasnej Górze. Termin wycieczki oznaczono na Zielone Świątki. Niezależnie od tej wycieczki czechosłowackiej „Orla“ postanowił na uroczystości ku czci Sobieskiego wysłać do Polski specjalne delegacje manifestując w ten sposób swoją cześć dla wielkiego wojownika polskiego i niezapomnianego obrońcy chrześcijaństwa przed nawałą turecką.

ULGE:UZDROWIENIE
MILJONOM
CIERPIĄCYCH NA REUMATYZM
NERWOBOLĘ, ŁAMANIA, KRZYŻACH,
BÓL GŁOWY I T.P.
NIESIE NAJSKUTECZNIEJSZE NACIERANIE
IKHTIOMENTOL
DO NABYCIA WE WSZYSTKICH APTEKACH

Wypożyczalnia kostiumów

teatralnych i masek balowych poleca się PT. towarzystwom na przedstawienia teatralne. Ceny niskie.

Gałużka, Katowice, ul. Młyńska 13¹¹

Nasiona warzywne

najprzedniejszej jakości z własnej hodowli poleca po bardzo niskiej cenie. Ceaniki wysyła się gratisowo.

Ogrodnictwo Powiatowe
w Starejwsi, pow. Pszczyna, Telef. 115.

Krem Aloma Liberti

Jedynie KREM ALOMA Liberti zawiera czynną substancję radioaktywną, która nadaje twarzy świeży młodzieńczy wygląd i powoduje stopniowe zanikanie zmarszczek i sfaldowań skóry, nie wytwarzając przytem skutków ubocznych. Krem ALOMA posiada pozątem wytworzy zapach, chroni cerę od ujemnych zmian atmosferycznych i usuwa wszelkie pryszcze, a jednocześnie służy jako wyśmienity podkład pod puder.

NERWOL

Chemika D-ra Franzosa, jedyny radykalny i wypróbowany środek (nacieranie) przeciw

REUMATYZMOWI

kluciu z powodu przeziębienia, postrzału, ischiasowi itp. wszędzie do nabycia.

Wyrób i główna sprzedaż
APTEKA MIKOŁASCHA
Lwów, Kopernika 1.

Popieraj przemysł krajowy!

wolne posady

Poszukujemy kilku inteligentnych Panów — dobrze władających językiem polskim i niemieckim w wieku powyżej lat 24 do łatwej i przyjemnej pracy. Wynagrodzenie od 400 do 600 zł. miesięcznie i ewtl. późniejsze stałe pobory. Zawód dotychczasowy obojętny. — Zgłoszenia wraz z dokumentami w czwartek i piątek od 9.30 — 1-ej Katowice, Plac Wolności 6, parter lewo.

Czytalcie naszą gazetę

sprowadze

2 domy, jeden murowany, drugi drewniany, stodoła, 6½ mórg pola, trzy morgi łąki, wszystko w dobrym stanie. Umowa ustna. Szymon Kasperczyk — Jazd, gm. Imielin, pow. Pszczyna.

Przy dwurazowym zamówieniu drobnego ogłoszenia o niezmienionym tekście bezpośrednio w naszej administracji, umieszczamy to samo ogłoszenie bezpłatnie po raz trzeci. Z tego użycia mogą korzystać tylko osoby prywatne.

Czytelnikom gazety naszej przypominamy o odnowieniu przedpłaty na marzec 1933 r. W tym celu prosimy o wycięcie i wypełnienie jednego z poniższych kwitów i wręczenie listowemu wraz z przedpłatą jak się zgłosi przy najbliższej okazji, lub wpłacenie należności na pocztę. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania naszych gazet.

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Opłata pocztowa	Razem
Katolik Śląski Gwiazdka Śląska	Katowice	marzec 1933	1,50	0,29	1,79

imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Opłata pocztowa	Razem
Katolik Polski lub Górnosłazak lub Goniec Śląski	Katowice	marzec 1933	3,00	0,36	3,36

imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia